Nr. 294. Kraków, 28 Grudnia — Piątek Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W **Krakowie:** Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Stycznia** 1878 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „*Czasu*“ za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 27 grudnia.

Z powodu ważności wskazówek zawartych w niniejszym liście, podajemy go na tem miejscu.

Wiedeń 26 grudnia.

□ Nie ulega wątpliwości, że dawno Austrya nie znajdowała się w tak sprzyjających jak dzisiejsze warunkach, dla uderzenia na Rosyę i oddalenia grożącego jej z tej strony niebezpieczeństwa; co więcej, nie ujrzy się ona może tak rychło w korzystniejszem położeniu, szczególniej ze stanowiska wojskowego. Prawdę tę uznaje nasze ministeryum spraw zewnętrznych. A przecież z tych sprzyjających na pozór wypadków, z tego wyjątkowego położenia Austrya dotąd skorzystać nie mogła i o tem nie zamarzyła, a niech mi wolno będzie nadmienić, że nawet p. Grocholski przemawiając w imieniu Polaków, oświadczył, że nie zamierza pchać monarchii do wojny. Zkąd pochodzi ta wstrzemięźliwość i ta bezczynność Austryi? Aby na to pytanie znaleźć odpowiedź, dosyć wskazać stan obecny Europy, zastanowić się nad wzajemnym do siebie stosunkiem jej czynników i sił politycznych. Przyjść się bowiem musi do przekonania, że wielkie militarne mocarstwo, rozporządzające milionem zwycięskich, dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych żołnierzy, a zajmujące środkowe w Europie stanowisko, jest dzisiaj jedynym i wyłącznym panem położenia. Otóż mocarstwo to postanowiło i chce, aby nikt nie wmięszał się do pojedynku między Rosyą i Turcyą: żąda ono przedewszystkiem, aby Austrya wobec tego pojedynku zachowała się, co najmniej, neutralnie. Wykonania tego postanowienia strzeże ono z bronią u nogi w ten sam sposób, w jaki Rosya czuwała nad zachowaniem przez Austryę neutralności podczas wojny Niemiec z Francyą. Jakikolwiek będzie skutek obecnej wojny, Niemcy zapewnić miały, że Austrya nie będzie w swoich interesach poszkodowaną; lecz gdyby interesa te wbrew wszelkim przewidywaniom i obietnicom, miały być dotkniętemi, to zdaniem gabinetu berlińskiego chwila do zabezpieczenia ich — chociażby siłą — nastałaby dopiero po zakończeniu wojny między Rosyą a Turcyą. Czy wtedy Niemcy zezwoliłyby na czynne wystąpienie Austryi, czy mogłaby ona liczyć, jeżeli nie na pomoc, to przynajmniej na pobłażliwą neutralność Niemiec, dzisiaj oczywiście zaręczyć nie można i tylko ks. Bismark mógłby w tej mierze dać stanowcze zapewnienie; ale jest niewątpliwem, że do końca dzisiejszej wojny Austrya nie ma i mieć nie będzie z Berlina *placet* do wystąpienia czynnego przeciw Rosyi, i że jedynie pod warunkiem uszanowania przez nią pod tym względem woli gabinetu berlińskiego, może się przedłużyć istnienie trójcesarskiego związku i dobrych między Berlinem a Wiedniem stosunków. Czynne wystąpienie Austryi, za zezwoleniem Niemiec nastąpićby mogło po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej, nigdy przed tem. Dla tego najdalej nawet idące przypuszczenia naznaczają dopiero za rok dla Austryi chwilę ewentualnego działania. To zaś jest pewnem, że w warunkach powyżej określonych stosunki między gabinetami wiedeńskim i berlińskim są jak najlepsze, i że do tej chwili nigdzie nie ma między niemi nawet cienia politycznego antagonizmu. Co się tyczy Rosyi, kompetentne sfery tutejsze, chociaż stosują się najzupełniej do istoty trójcesarskiego związku, przyznają przecież, że na Wschodzie interesa Austryi są w sprzeczności z dążeniami północnego sąsiada.

Z drugiej jednak strony, sfery te oswajają się coraz więcej z myślą daleko sięgających zmian na Wschodzie. Dotychczasowy stan rzeczy, zdaniem ich, nie mógł trwać dłużej, tem samem stwarzał istotne zawsze grożące Austryi niebezpieczeństwo, które jej nieprzyjaciele mogliby przeciw niej wyzyskać, i to wtedy, kiedyby w gorszem niż dzisiaj znalazła się położeniu, bo w chwili rozterek i nieprzyjaźni z potężnemi sąsiadami. Dla tego zmiany dzisiaj są pożądanemi; ale iakiemi one będą, jakiemi być powinny, aby interesa Austryi na nich nie ucierpiały, wiedzieć i dokładnie oznaczyć nie można w Wiedniu, bo w tej mierze nie sama tylko Austrya ma prawo rozstrzygać i nie sama rozstrzygać będzie.

Przyjaźń Austryi z dwoma potężnemi sąsiadami, hamując jej pociągnięcia na szachownicy przeciw figurom, tę przynosi korzyść, że pozostawia jej swobodę działania przeciw pionom, oraz możność wypowiedzenia stanowczego słowa słabszym i mniejszym sąsiadom. Wszyscy też oni usłyszeli już to stanowcze słowo, nie wyjmując Włoch, które zaliczyć należy nie do pionów, ale raczej do mniejszych na szachownicy figur. Włochom więc bardzo wyraźnie dano stąd do zrozumienia, że szerzenie i opiekowanie się propagandą włoską w posiadłościach austryackich zniewoliłoby Austryę do bardzo energicznych kroków, do szukania materyalnej rękojmi, a o tem postanowieniu wiedzą w Berlinie i Petersburgu. Rząd ks. Karola Rumuńskiego wie, że Austrya nic takiego nie ścierpi, coby zdradzało choćby tylko pozornie myśl daleką zjednoczenia się z ludnością rumuńską, znajdującą się w monarchii. Upomnienia poczynione w Bukareszcie były tem więcej stanowcze, że gabinet tutejszy przypisuje sobie zasługę osadzenia na tronie księstw ks. Karola, który miał na nim strzedz interesów austryackich u ujść Dunaju. Czarnogórę uważają tutaj jako państwo niepodległe, i są zdania, że korzystniej jest za takie je uznawać, niż za wasala zbuntowanego przeciw Porcie, którego rokosz przyszłoby z konieczności ulegalizować; lecz Austrya nie zezwoli nigdy na powiększenie się tego kraiku pewnem terytoryum i raczej samaby w potrzebie to terytoryum, które już z góry oznaczyła, zajęła; nie postawi jednak swojego *veto* rozszerzeniu w innej stronie posiadłości tego bitnego ludu.

Nie jest już wcale tajemnicą, że jeżeli Austrya nie będzie miała nic przeciw powiększeniu się Serbii częścią Starej Serbii, jednak pod żadnym warunkiem nie pozwoli na przyłączenie do niej chociażby źdźbła Bośni, i możecie być przekonani, że w chwili, w którejby wojska ks. Milana przeniosły działania wojenne do Bośni, wojska austryackie zajęłyby Serbię; wiedzą o tem zarówno w Belgradzie, jak w Petersburgu i Berlinie. Wiedzą również, że Austrya nie zezwoli na to, aby oba brzegi Dunaju należały do jednego państwa, a nawet państewka, co już stawia tamę aneksyjnym zachciankom Rumunii na prawym brzegu tej rzeki.

Austrya zatem uznaje z jednej strony konieczność a nawet użyteczność zmian na Wschodzie, lecz z drugiej strony stawia dobrze określone granice powiększeniu się i rozszerzeniu małych sąsiadów swoich. Nazywa się to dotychczasowem strzeżeniem interesów monarchii.

Nie mogło ujść niczyjej uwagi, że hr. Andrassy uznał ponownie potrzebę polepszenia i zabezpieczenia bytu Słowian tureckich, że oświadczył otwarcie, iż los ich nie jest obojętnym dla Austryi. Dziwićby tylko mogło, dla czego Austrya nie bierze śmielej inicyatywy w sprawie, którą uważa za słuszną a obchodzącą ją. Stoją temu na przeszkodzie specyficzne węgierskie przyczyny, przedewszystkiem wieczna obawa, aby ludy słowiańskie należące do korony św. Szczepana, nie grawitowały na zewnątrz. Być także może, iż Austrya dla zachowania dobrych sąsiedzkich stosunków, nie chce zbyt jaskrawo i wyraźnie występować z konkurencyą.

W tem położeniu rzeczy wolno zapytać się: co się stanie z temi prowincyami i z temi ludnościami, dla których *status quo ante* uznanym został nadal za niemożliwy, ale które nie mogą sobą zwiększyć w sposób dla Austryi groźny, posiadłości jej małych sąsiadów? Nie ulega wątpliwości, że jeżeli panowanie tureckie okaże się niemożebnem w Bośni i Hercegowinie, kraje te, któremi przez wzgląd na interesa austryackie, ani Czarnogóra, ani Serbia zwiększyć się nie mogą, nie pozostaną zawieszonemi w powietrzu; i wtedy wytworzy się ciężka dla Austryi konieczność wciągnięcia w ten lub ów sposób, tych dwóch prowincyj we własną swoją sferę państwową. Musiałyby zajść bardzo ważne zmiany w położeniu, a wypadki w zupełnie innym niż dotąd, musiałyby pójść kierunku, żeby nie w ten sposób zakończył się dla Austryi pierwszy akt sprawy wschodniej. Takie jest moje przekonanie. Lecz wiem z pewnością, że w sferach kierujących naszą zewnętrzną polityką, uważają dziś stanowczo tę ewentualność za ciężar, który z konieczności spaść może na Austryę, jako złe narzucone wypadkami, które usiłowano zażegnać, ale bynajmniej nie jako korzyść, nie jako wynagrodzenie, tem mniej jako zapewnienie interesów austryackich, lub zrównoważenie szkód, które one ponieść mogą w skutku mających zajść zmian na Wschodzie.

W tem postawieniu wewnątrz i zewnątrz kwestyi Bośnii i Hercegowiny, należy upatrywać wyższość, a nawet do pewnego stopnia tryumf polityki hr. Andrassego. Kiedy bowiem tak wewnątrz monarchii jak i zewnątrz przez długi czas usiłowano wmówić w Austryę, że przyłączenie Bośnii i Hercegowiny będzie wielką dla niej korzyścią, będzie nie tylko wynagrodzeniem za inne zmiany, ale może nawet czemś więcej, coby dla niej nową otworzyło przyszłość — polityka hr. Andrassego sprowadziła te ewentualne nabytki do ich rzeczywistej ujemnej wartości, i nadała im istotne znaczenie przykrej konieczności, ciężaru finansowego i politycznego, a odjęła im charakter dobrodziejstwa i zysku. Dla tego polityka hr. Andrassego zamiast pod tym względem wyprzedzać wypadki, jak sobie tego z wielu stron życzono, wyczekiwała i wyczekuje dotąd ich dalszego rozwoju, a tem samem uchroniła i ochrania Austryę od wspólnictwa z Rosyą, oszczędza jej niepotrzebnych wydatków, zażegnała może wojnę Austryi z Turcyą, i aby w jednem słowie rzecz streścić, wybawiła monarchię od drugiej edycyi wyprawy szlezwicko-holsztyńskiej. Powtarzam, że zdaniem mojem osobistem, przyłączenie Bośni i Hercegowiny, jeśli nic w dotychczasowym biegu wypadków nie zmieni się, jest niemal rzeczą nieuniknioną; ale dzięki polityce hr. Andrassego, będzie to tylko spełnieniem przez Austryę przykrego i ciężkiego obowiązku, za który nikomu nie będzie potrzeba być wdzięcznym, który tem samem odsuwa nawet przypuszczenie potrzeby jakiejkolwiek kompensaty; przeciwnie, Austrya przyjmując na siebie w tych warunkach tak wielki ciężar dla załatwienia sprawy wschodniej poruszonej przez innych i dla przywrócenia pokoju, nie przez nią zakłóconego, zasłużyłaby sobie na wdzięczność i na uwzględnienie tak wysoce pojednawczego i pełnego poświęcenia postępowania: taki jest w tej chwili istotny i prawdziwy stan tej ważnej sprawy.

Austrya postanowiła wytrwać w wyżej określonym kierunku, postanowiła w wzmiankowanych warunkach pozostać neutralną i nie mięszać się do pojedynku między Rosyą a Turcyą, ale jest ona na wszelki wypadek przygotowaną, i jej armia znajduje się w zupełnej gotowości. Kosztem pięćdziesięciu milionów reńskich, w kilku tygodniach armia stanąć może do boju. Austrya nie przeszkadza nikomu nieść pomocy Turcyi, nie wierzy jednak, aby kto z istotną pospieszył pomocą, sama zaś niechce brać udziału w tem dziele z narażeniem własnych interesów, i jedynie pieczą nad temi interesami jest zajętą, i tę pieczę wyłącznie ma na oku. Mniemam że do ukończenia wojny rosyjsko-tureckiej, nie zmieni tak określonej polityki, aczkolwiek nie jest do tego formalnemi umowami zobowiązaną, i dla tego śmiało twierdzić można, że zachowała sobie wszelką swobodę i wolność.

Taki jest istotny, rzeczywisty obraz polityki męża stanu, który od jedenastu lat, czy to jako prezes gabinetu węgierskiego, czy jako austryacki minister spraw zewnętrznych, przeważnie kieruje nawą państwa wśród nader trudnych a nieraz przykrych okoliczności, a który niewątpliwie wzdycha za spoczynkiem i jedynie uczuciem obowiązku powodowany, nie opuszcza steru, dopóki posiada zaufanie monarchy i reprezentacyi, gdyż uważałby za niegodne siebie porzucać pełne niebezpieczeństw i odpowiedzialności stanowisko, wśród tak ważnych i groźnych wypadków i zostawiać spuściznę, którejby nikt zapewne niechciał i nikt niemógł dzisiaj po nim odziedziczyć.

Że są ciągłe próby sprowadzenia Austryi z dotychczasowej drogi, mianowicie ze strony Anglii, o tem wątpić nie można, lecz próbom tym nie towarzyszą żadne rękojmie. Anglia nie znalazłszy powodzenia w Wiedniu, będzie zapewne chciała zwabić Francyę, a może i Włochy, na pewny zaś wypadek Danię i inne mniejsze państwa, przynajmniej do dyplomatycznego z nią wspólnictwa. Jest, nie wiem, o ile ugruntowane mniemanie, że nowy gabinet francuski wyzwolony z pod wpływu ks. Decazas, który wyłącznie i wyraźnie sprzyjał Rosyi, okaże się teraz skłonniejszym do nachylenia się ku Anglii. Wszystkie jednak ztąd mogące powstać kombinacye są dotąd mglistemi i cel tych zabiegów nie jest wyraźnym. To tylko zdaje się być pewnem, że oprócz interesów angielskich, jak je określiła pamiętna nota lorda Derby do hr. Szuwałowa, muszą być jeszcze inne w grze, bo to jest przecież widocznem, że obecna wojna nie zagraża ani panowaniu angielskiemu w Indyach, ani kanałowi Sueskiemu, a zatem drodze do Indyj; mimo tego Anglia niepokoi się i do czegoś gotuje.

Co się tyczy wojny obecnej, utwierdza się mniemanie, że może ona potrwać jeszcze dość długo, nie dla tego, żeby obie strony wojujące nie potrzebowały, nie pragnęły pokoju, ale dla tego, że obecnie nie leży w interesie innych mocarstw, aby wojna prędko się skończyła i pozwoliła zapaśnikom odetchnąć. Jest zaś w interesie wszystkich, nie wyjmując Niemiec, aby Rosya wyszła z tych zapasów, jak najbardziej znużona i zmęczona, jak najmniej sposobna do dalszych walk i do wywierania nacisku na sprawy europejskie; jedynym zaś do tego środkiem dzisiaj jest przedłużenie walki, która wyczerpuje zasoby Rosyi, mianowicie zasoby finansowe. Dopóki Rosya nie będzie mogła zadać śmiertelnych przeciwnikowi ciosów, trwanie wojny dogadza niezawodnie niemal wszystkim przypatrującym się jej, Rosya zaś ma jeszcze przed sobą wiele przeszkód do przezwyciężenia, zanim przystąpić będzie mogła do zadania owych śmiertelnych ciosów. Znajdą się więc tacy, którzy dołożą wszelkiego starania, aby wojna się przedłużyła; pora roku, geograficzne i strategiczne trudności, może błędy dowódców rosyjskich, mogą dopomódz tym, którzy w przedłużeniu walki widzą własny interes. Nie przypuszczają, aby w tej chwili wojska rosyjskie mogły znaczne poczynić postępy, a linia Bałkanów jest bardzo poważną pozycyą strategiczną, której głównej siły nie stanowią ludzie broniący jej, lecz sama natura, mianowicie w tej porze roku. Przewidują tu jedynie bardzo bliski upadek Widdyniu, gdyż forteca ta ogołoconą jest z wszystkiego, z tego powodu, że Osman basza użył całego materyału wojennego, który się tam znajdował, dla zaopatrzenia Plewny.

Wszystkie te rachuby mogą niezaprzeczenie pokrzyżować lada chwila bezpośrednie między Turcyą a Rosyą układy i bezpośredni pokój. Taki *coup de théatre* jest zawsze możliwym, a nie uszło uwagi świata politycznego, że zwolennik bezpośredniego pokoju Mahmut Damat basza znajduje się w okolicy Adryanopola, zkąd łatwo znieść się może z główną kwaterą rosyjską lub z jenerałem Ignatiewem, który każdej chwili ukazać się może, jak *deus ex machina*, z pełnomocnictwem do rozpoczęcia rokowań.

W każdym razie, w jakikolwiek sposób pokój byłby zawartym, czy w skutku porozumienia się mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, czy w skutku bezpośrednich między Rosyą a Turcyą układów, Austrya przy tym pokoju lub o nim wyrzecze stanowcze słowo.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 26 grudnia.

(||) Kiedy hr. Andrassy przed tygodniem wydziałowi budżetowemu delegacyi przedlitawskiej zwierzył się ze swej polityki, rozmaicie tłómaczono i oceniono ten krok ministra spraw zagranicznych. Jedni chwalili, drudzy ganili ten system udzielenia sekretów dyplomatycznych komisyi ciała parlamentarnego. Omijając znany w Wiedniu brak dyskrecyi, wynikający z zażyłych stosunków między światem dziennikarskim a parlamentarnym, spotkać się można było z opinią, że minister spraw zagranicznych w chwili tak krytycznej dla monarchii zwykł albo publicznie występywać przed całym parlamentem, albo też oświadczyć, że niemoże żadnych bliższych udzielić wyjaśnień, że zaś gotów jest podać się do dymisyi, jeźli Izba tj. delegacya nie ma zaufania do niego. Słowo honoru lub przyrzeczenie deputowanego lub delegata wystarcza niewątpliwie w życiu prywatnem, lub parlamentarnem, ale niemożna na niem polegać w polityce zagranicznej, w której nietylko interesa własnego państwa, ale i interesa innych mocarstw ważną grają rolę. Sekret, wiadomy 20 kilku osobom, zawsze przestaje być sekretem — zwłaszcza w Wiedniu. Następstwa zwierzeń hr. Andrassego przed wydziałem budżetowym można było zatem przewidzieć. *Nowa Presse* pierwsza złamała dyskrecyę, przyczem godne pamięci zapisała słowo, że rozumie się (*es ist begreiflich*), iż — pomimo danego przyrzeczenia, aby nie zdradzić tajemnicy, wychodzą powoli na jaw szczegóły z ostatniej tajnej konferencyi w wydziale budżetowym. Złamanie danego przyrzeczenia rozumie się samo przez się — tak sądzi *Nowa Presse*. Szczegóły ogłoszone przez ten dziennik, zwłaszcza co do stosunków włosko-austryackich są tego rodzaju, że choćby były prawdziwemi, *Wiener Ztg* zaprzeczyć im musiała. Nieporozumienia między dwoma rządami mogą być załatwiane w drodze przyjacielskiej, ale ich wykrycie wywołuje cierpkie wspomnienia. Kto wie, czy zdrada popełniona przez *Nową Pressę* nie wpłynie na obecne przesilenie gabinetowe we Włoszech w duchu radykalnym. Co się tyczy sprawcy lub autora niedyskrecyi, trudno będzie go wyśledzić. Zdaje się, że była to jakaś intryga, świadomą ręką kierowana, jakaś akcya dziennikarska. W sobotę wieczór *Nowa Presse* pierwsze podała szczegóły, równocześnie także *Frankfurter Ztg* z sobotę tę samą popełniła niedyskrecyą; dnia następnego *Tagblatt* bliżej rozpisał się o tym epizodzie drażliwym między Austryą a Włochami, a *Nowa Presse* dalsze ogłosiła szczegóły w artykule wstępnym w formie listu z Berlina. Widocznie jedna ręka, nieprzyjazna hr. Andrassemu, na kilku punktach dziennikarskich rozpostarła niedyskrecyę.

Myśl okupacyi lub zaboru Bośni i Hercegowiny znowu stała się przedmiotem zastanowienia się w poważnych kołach politycznych. Skoro hr. Andrassy według sprawozdania *Nowej Pressy* oznaczył przekroczenie rzeki Driny jako granicę bierności Austryi, to chwila akcyi nie byłaby daleką, albowiem nie obejdzie się bez walk z tamtej strony rzeki Driny. Wogóle obecne położenie rzeczy takie robi wrażenie, jak gdyby na wiosnę wojna dopiero wybuchnąć miała, nie zaś tak, jak gdybyśmy znajdowali się w przededniu pokoju. Wszystkie mocarstwa gorączkowo oczekują dalszych wypadków. Rosya gotuje się na dobre do dalszego prowadzenia wojny i tak wytęża siły, jak gdyby nie z samą tylko Turcyą czekały ją zapasy. Anglia uzbraja swą flotę, aby przynajmniej grozić mogła demonstracyami morskiemi. Francya postanowiła wmięszać się w akcyę pokojową. Włochy starają się o gabinet nowy, odpowiedniejszy dla rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej, odpowiedniejszy zażyłym stosunkom z Niemcami i Rosyą. Naturalnie i Austrya starać się musi skorzystać z ostatniej chwili, aby na wiosnę zająć stanowisko silne. Wojenne przemowy Cara, wojownicze depesze do Londynu, postępy armii serbskiej, nie są oznakami pomyślnemi dla wystawy powszechnej w Paryżu.

Naj. Pan nadał Franciszkowi Karasińskiemu, radcy namiestnictwa galicyjskiego, order korony żelaznej 3ej klasy z uwolnieniem od taksy, starszym inżynierom zaś: Karolowi Setti i Karolowi Słapie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, uznając ich znakomitą służbę w ogóle, mianowicie zaś ich pełną zasługi działalność przy budowie nowego gmachu akademii technicznej we Lwowie.

NPan udzielił prezesowi sądu obwodowego w Samborze Józefowi Dittrichowi i radzy sądu wyższego lwowskiego Drowi Ignacemu Kasparkowi tytuł i charakter radców dworu, mianował zaś radcę sądu wyższego lwowskiego Władysława Nowinę Przysieckiego, prezesem sądu obwodowego w Kołomyi.

Minister wyznań i oświecenia przyzwolił rozporządzeniem z dnia 15go b. m., ażeby ferye Bożego Narodzenia na przyszłość trwały w szkołach średnich w zachodniéj części Galicyi od 23go grudnia do 1go stycznia, w wschodniéj zaś części od 23go do włącznie 28go grudnia. Natomiast należy odbywać lekcye szkolne w ostatni poniedziałek i wtorek zapustny we wszystkich szkołach średnich całego kraju, a w zachodniéj części nadto w sobotę przed, i we wtorek po zielonych świętach.

Nadprokurator rządowy we Lwowie nadał posadę adjunkta przy dyrekcyi domu karnego we Lwowie Wiktorowi Floryańskiemu, zastępcy oficera przy 57 batalionie obrony krajowéj.

Wiedeń 25 grudnia. Od chwili odroczenia Rady państwa i delegacyj wspólnych nie ma z za-

---

Część literacko-artystyczna.

Z WIEDNIA.

W tym roku wyszła w Berlinie książka poświęcona Mussetowi. Gorąco polecić ją mogę licznym u nas wielbicielom największego liryka Francyi. Książkę tę napisał Paweł Lindau, bardzo zaszczytne zajmujący stanowisko w literaturze niemieckiej. Autor jej będący naczelnym redaktorem tygodniowego czasopisma, w Berlinie wychodzącego p. n. *Die Gegenwart*, z wszystkich współczesnych niemieckich pisarzy posiada najwięcej zalet potrzebnych do napisania książki o Mussecie. Zna doskonale Francyę i język francuski, sam jest poetą i autorem dramatycznym nie bez talentu, a przedewszystkiem wolnym jest od wszelkich przesądów nakazujących tylko to kochać i chwalić, co jest niemieckie. Książka p. Lindaua jest zarazem biografią i rozbiorem dzieł Mussета. Podaje on mnóstwo nowych i autentycznych szczegółów udzielonych mu przez brata Musseta, Pawła de Musset. Ciekawym jest bardzo rozdział, w którym Lindau opowiada najdokładniej stosunek Musseta z panią George Sand. Czytając utwór niemieckiego pisarza, z przyjemnością przypominałem sobie mistrzowskie studyum napisane przez Polaka p. n. *Przy studni*.

Monografia Lindaua i broszura polskiego Anonima są można powiedzieć, jedynemi w literaturze europejskiej książkami zajmującemi się wyłącznie i poważnie autorem Rolli. Wyszła wprawdzie w tym roku w Paryżu biografia Musseta napisana przez brata. Jest to jednak raczej apologia nieszczęśliwego poety, o którym powiedział sławny Villemain namawiając kolegów do wybrania go członkiem Akademii. *Mieux vaut pour nous son absinthe que son absence.* Przepraszając czytelnika za tę małą wycieczkę w odległą przeszłość, wracam do dalszego przeglądu wiedeńskich teatrów.

Operą cesarską kieruje p. Jauner, równocześnie dyrektor Carlteatru. P. Jauner mniej niezawodnie posiada muzykalnego wykształcenia, niż jego poprzednicy, n. p. Herbek, ale za to jest od nich o wiele lepszym administratorem. Jest on, jak mówią, *homme du métier*. Ożywił i urozmaicił repertoar, postarał się o dobrych śpiewaków i ładne śpiewaczki. Mimo tego sala opery świeci nieraz pustkami.

Przyczyną tej abstynencyi mają być zbyt wygórowane ceny miejsc. Powstała też w prasie tutejszej agitacya dążąca do zmniejszenia cen, dotychczas bez skutku. W tej chwili *great attraction* stanowi balet p. n. *Sylvia*, z muzyką p. Delibes. Treść baletu bardzo prosta. Panna Sylvia sylfida piękna i młoda ma dwóch kochanków, lubego pasterza i strasznego niezbyt młodego władcę barbarzyńców. Ten mając na swoje rozkazy pieniądze i armię, wykrada przemocą pannę Sylvię. Na szczęście bożek miłości pan Amor, nie hołdujący widocznie zasadzie nieinterwencyi, łączy napowrót zakochaną parę.

Nudna to dosyć historya, ale zato śliczna muzyka i przepyszna wystawa. Pan Delibes młody francuski kompozytor, używa wielkiej popularności w Wiedniu, gdzie już poprzednio bardzo dobrze przyjęto jego operę *Le Roi l'a dit* i balet *Coppelia*. I tym razem nie zawiódł oczekiwania. Muzyka Sylvii odznacza się nadzwyczajnie bogatą, efektowną, może nawet zanadto wyrafinowaną instrumentacyą, i ma tę wielką zaletę że w każdej chwili towarzyszy akcyi, *La valse lente* i *Pizziccato Polka* tańczone z niesłychaną brawurą przez pannę Linde, wywołują burzę oklasków.

Po Nowym Roku będą wystawione trzy nowe opery: *Rheingold* Wagnera, *Cinq Mars* Gounoda i *Mahabeusze* Rubinsteina.

Przejdźmy obecnie do Stadteatru, którego dyrektor Laube, stary weteran, posiada młodzieńczą energię. Co tydzień Stadtheater musi wystawić nową sztukę. Takie jest *mot d'ordre*, a Laube nie lubi opozycyi. O tem najlepiej wiedzą jego podwładni. Naturalnie że wśród takiej masy nowości są i lichoty, ale jest rozmaitość sztuk i rodzajów od najwznioślejszej tragedyi Szekspira, aż do płaskiej farsy Berga, redaktora humorystycznego pisemka *Kikeriki*.

Stadt-Theater jest teatrem najwięcej uczęszczanym, bo jest najtańszym, ale istnieje także i wznioślejsza przyczyna. Wszystkie artystki Stadteatru są zarazem pięknemi kobietami. Jest to magnes, o którym każdy dyrektor teatru pamiętać powinien. Ostatnią nowością St. Th. była sztuka: *Neue Liebe*, napisana przez A Daudeta i Rittera. Naturalnie cały Wiedeń chciał być na przedstawieniu dramatu sławnego Daudeta. Była to *une premiére* w całem znaczeniu tego słowa. Ogólne nastąpiło rozczarowanie i sztuka upadła, zawiera piękne ustępy, ale jest sztuką nudną i ckliwą.

Daleko większym mistrzem okazał się Daudet w powieści *le Nabab*, która jednak pod względem artystycznym niższa jest od *Fromont jeune et Risler ainé*. Nabab jest raczej obrazem obyczajowym, aniżeli wykończoną powieścią. Są tam jednak przepyszne szczegóły, jak n. p. znakomicie skreślony portret księcia Morny, który w powieści występuje jako książę Mora.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o teatrze zwanym Karltheater i teatrze An der Wien. Pierwszym kieruje jeszcze p. Jauner, drugim p. Steiner. W obydwóch panuje wyłącznie operetka, która znajduje wybornych wykonawców, tak pod względem gry, jak i śpiewu. Twórca operetki Offenbach starzeje się, mimowoli też oddał berło młodszemu Lecocquowi, który go godnie zastępuje. Również i król walca Strauss przerzucił się na to pole z wielkiem i zasłużonem powodzeniem. Pozostaje jeszcze Opera komiczna i Josephstadtheater. O tych jednak mówić nie mogę dla prostej bardzo przyczyny. Opera komiczna zamknięta, stoi jak pomnik wystawiony na pamiątkę krachu. W Josephstadtheater, zaś przyznaję, nigdy nie byłem. Zdaje się jednak, że nie wiele straciłem. A reszta *c'est à refaire*.

K. S.

RODOWÓD ROSYJSKIEGO NIHILIZMU.

(Dalszy ciąg).

Na nieszczęście jak wszędzie, tak i w Rosyi nie mało podobnych było zjawisk. Ustrój państwowy był tego rodzaju, że wywoływał tak zwane *wziatki*, czyli sprzedajność sfer urzędniczych, tą drogą szła administracya cała, sądownictwo, policya, wojsko, nawet wychowanie szkolne, bo do r. 1865 wszystkie urzędy były niezmiernie nisko płatne *), a bieda złym

*) Od r. 1865 mniej więcej, podwyższono pensye w takim stosunku, że tak zwany Isprawnik, czyli na-

kresu polityki wewnętrznéj austryackiéj żadnéj ważniejszéj wiadomości. Nawet rokowania obu rządów, austryackiego i węgierskiego, w sprawie taryfy celnéj, są w zawieszeniu, a nadto niektóre dzienniki wiedeńskie twierdzą, że sprawa ta natrafiła na bardzo wielkie trudności. Wydział ugodowy Izby deputowanych odrzucił jak wiadomo cła finansowe od kawy i nafty, wydział celny zaś sejmu węgierskiego przyjął przedłożenie rządowe bez zmiany. Różnica ta miała dać powód już teraz rządowi węgierskiemu do oświadczenia w Wiedniu, że nie odstąpi od pierwotnych układów, według których projekta rządowe miały być traktowane jako całość i bez zmiany przyjęte. Tak więc byłaby znowu taryfa autonomiczna zakwestyonowaną. Wobec takiego, bądź co bądź tylko chwilowego położenia rzeczy, dziwić nie może, iż występuje na pierwszy plan traktat handlowy z Niemcami. Z Berlina donoszą do dzienników wiedeńskich, że w styczniu mają być w téj mierze na nowo podjęte rokowania, wiadomość ta jednak pochodzi ze źródła austryackiego. *Allg. Ztg* podaje ją w tem brzmieniu: „Rząd austryacki przedłożył już teraz wniosek formalny, aby podjąć na nowo rokowania w celu odnowienia traktatu handlowego niemiecko-austryackiego.“

Sprawa długu 80-milionowego także naprzód nie postępuje. Zdaje się, że wydział ugodowy austryacki spodziewa się pierwszego kroku ze strony węgierskiéj. Z dotychczasowych obrad podkomitetu to jedno już wypływa, że myśl rozwiązania téj sprawy przez wydelegowanie deputacyj, bardzo wielu znajduje zwolenników. Wkrótce po Nowym Roku ma wydział powziąć uchwałę w téj mierze; mianowicie weźmie jeszcze raz przedłożenie rządowe pod obrady i wykreśliwszy z niego propozycyę o sądzie polubownym, któréj także w Węgrzech są nie przychylni, przedłoży je jako wniosek pełnéj Izbie.

Teatr wojny.

Zamiecie śnieżne i mroźne wichry przerwały zupełnie wszelkie działania wojenne. Skoro jednak przyjaźniejsza pora umożliwi ponowne ich rozpoczęcie, przewidzieć można, że Rosya główne swe siły wytęży na przełamanie zapor, jakie jej Turcy w Kamarli, na drodze do Zofii i w Zlatycy, na drogach do Filipopolu i Kaloferu, stawiają. Ponieważ to są drogi, które dawniej broni polskiej nie były obcemi, przytoczenie kilku wspomnień z dziejów naszych wojennych nie zdaje się być od rzeczy. Wiadomo, że Władysław Warneńczyk odbył dwie kampanie tureckie, jednę zwycięską w r. 1443, a drugą zaraz w roku następnym, która się klęską warneńską zakończyła. Otóż pochód jego w pierwszej kampanii r. 1443 był następujący:

Władysław wyruszył z Budy na czele 20,000 rycerstwa, Huniad wiódł 25,000 siedmiogrodzian i zaciężnego wojska, między tem nieco piechoty, drabikami zwanej. Dnia 22 lipca przeszli obydwaj Dunaj pod Słonym kamieniem i wkroczyli do Serbii. Przebycie Dunaju odbyło się spiesznie i niepostrzeżenie, zaraz jednak po przebyciu rzeki zjawiły się liczne rzesze pohańców. W bliskości Dunaju przyszło do pierwszej bitwy, w której padło 2000 Turków, 4000 dostało się do niewoli. Władysław ociągał swój pochód wzdłuż rzeki Morawy oczekując krzyżowego wojska, które się podług przyrzeczenia kuryi rzymskiej zebrać miało, ale nie dopisało. Trzeba więc było własnemi siłami podjąć dalszą wyprawę. Władysław wkraczając do Starej Serbii, wówczas Rascią zwanej, szedł tą samą drogą mimo Niżu do Pirotu (Szarkiei), którą dziś Leszanin postępuje. W bliskości Niżu przyszło do walnej bitwy 3 listopada, w której wojska Władysława świetne odniosły zwycięstwo. Po zdobyciu Niżu, a następnie Zofii, Władysław zbliżył się do pasma tych gór, które się w tych stronach z właściwemi łączą Bałkanami. Najprostsza droga jego prowadziła przez wąwóz, znany pod nazwą „Wrót Trajana“ do Filipopola. Wrota te jednak zastał szczelnie zawarte. Turcy od najdawniejszych czasów umieli korzystać z zawad naturalnych i zręcznie je wyzyskiwać. Wrota Trajana opatrzono w liczne przekopy i zasieki. Turcy wówczas za ostrokołami wbijali w ziemię wysokie swe tarcze i stojąc za niemi, razili strzałami i pociskami z ballistów, staczając przytem z przyległych gór kamienie. Wobec tak silnie przyrządzonej zapory wypadało obejść zatarasowaną pozycyę, której konnom rycerstwem trudno było zdobywać. Władysław udał się więc z Zofii drogą do Plewny prowadzącą i przebył najpierw te wąwozy, niestrzeżone wówczas, których dziś Turcy tak zacięcie na drodze Zofińskiej bronią pod Kamarli. Przebywszy je, nie szedł jednak już dalej ku północy drogą przez Wraczesz i Orchanie, ale zwracając się przed Wraczeszem doliną zabałkańską na prawo stanął przed Zlatycą (Isladi), drugim wąwozem, którego dziś broni Szakir basza, i przy którym wojska jenerała Gurki doznały niedawno dosyć znacznej porażki. Wąwóz ten pod Zlatycą (na mapach: Slatyca, Sladia lub Isladi) jest dosyć trudnym do przebycia i rozgałęzia się w górach. Południowa jego odnoga prowadzi do Filipopola, wschodnia otwiera drogę do Kaloferu i Kazanliku t. j. do doliny Tundży i na tyły wąwozu Szybka. Rosyanom chodzi dziś o obydwa rozgałęzienia, Władysławowi chodziło wówczas tylko o południową odnogę, o drogę do Filipopola, zkąd zamierzał udać się do Adryanopola i Gallipoli, dwóch głównych ówczesnych punktów oparcia Turków w Europie; Konstantynopola wówczas bowiem jeszcze nie posiadali. Gdyby mu się było udało znieść siły tureckie w tych dwóch na ostatku wymienionych punktach, Turcy zostaliby byli wypędzeni zupełnie z Europy i do ugruntowania ich potęgi w téj części ziemi wcale nie byłoby przyszło. Do tego trzeba jednak było, żeby się Władysław w dolinie Morawy był doczekał obiecanej pomocy chrześciańskiéj, a przynajmniej próżnem oczekiwaniem jej nie był się doczekał zbyt opóźnionej pory roku. Przed wąwozami zlatyckiemi stanął bowiem już w drugiej połowie grudnia. Turcy wylęknieni marszem Władysława pomijającym ich warowną pozycyę w Wrotach Trajana, zbiegli się spiesznie w wąwozach zlatyckich, których jednak nie mieli już czasu dobrze obwarować. Porobione na prędce zasieki porąbały drabiki Huniada, które się tu dobrze spisały, a Turcy widząc, że się wojsko Władysława przedostanie przez wąwóz, umyślili zadać mu klęskę niespodzianym napadem. Wycieczka ta przedsięwzięta została w d. 24go grudnia 1443 r. całemi siłami tureckiemi, które ze wszystkich stron górskich nagle wojsko Władysława obskoczyły. Bitwa była bardzo krwawą i skończyła się zupełną klęską turecką. Może liczba trupów tureckich, którą kronikarze na 30,000 podają, jest nieco przesadną, ale to pewna, że zginęło tu czoło wojsk tureckich. Poległ między innemi Begler, bej Rumelii — „bej bejów europejskich“; zięć Murada dostał się do niewoli. Zdawało się, że po tak świetnem zwycięstwie i przełamaniu ostatniej zapory nic stanie już nic więcej zamiarom Władysława na przeszkodzie. Tymczasem zima zaczęła się srożyć. Wichry i śnieżne zamiecie przerwały tak właśnie, jak się to dzieje w tej chwili w obecnej kampanii dalsze działania. Władysław z obawy, żeby nad uszczuplonym już wojskiem srogość zimy nie dokazała tego pognębienia, którego zastępy nieprzyjacielskie dokonać nie zdołały, zwinął obóz i wrócił do Węgier.

Niewiadomo, jak wyjdą na tem Rosyanie, że dziś w przeciwnym trwają uporze. To pewna, że pora przeszkadzająca chwilowo dalszemu ich pochodowi sprzyja nadzwyczaj zamiarom Turków. Wojska Sulejmana przeprawiają się koleją do Warny, a ztąd morzem do Konstantynopola i 4go stycznia ma się 70,000 z tej armii zebrać w całym komplecie w Adryanopolu. Wkroczenie ich na linię bojową odbędzie się więc w chwili, w której Rosyanie, skazani na bezczynność, w niczem im przeszkadzać i w niczem ich uprzedzić nie będą mogli.

W Harmanli, punkcie gdzie się kolej konstantynopolska rozchodzi do Filipopola i do Jamboli, zakładają Turcy tymczasowe *depôt*. Ztąd mają być zasilanemi kolumny, które się z Adryanopola na różne punkta obrony Bałkanów wyprawią. Główna kwatera Sulejmana baszy znajduje się w Tatar Bazarczyku pod Filipopolem, zkąd rozstawieniem się wojska na linii bojowej dyryguje.

Wichry i zamieć śnieżna zniszczyły telegrafy na kolejach rumuńskich, a głębokie śniegi przerwały nawet regularny ruch pociągów. Szczególnie między Dżurdżewem a Bukaresztem przerwaną została wszelka komunikacya, tak że dla najgwałtowniejszych potrzeb armii musiały kolej zastąpić podwody na saniach, które oczywiście potrzeby te w nader niedokładny tylko zaspokajać mogą sposób. Dla téj to przerwy w komunikacyach nie przywieziono też dotąd (do 24 grudnia) Osmana baszy do Bukaresztu, gdzie był oczekiwanym.

W. ks. Mikołaj powinszował w liście pisanym do ks. Milana świetnego rozpoczęcia kampanii. Tymczacem wojska Leszanina, które Pirot zająć chciały Turcy odparli. Wąwozu w górach św. Mikołoja, na drodze z Widynia do Niżu bronił tylko jeden batalion nizamów i 40 czerkiesów przeciwko brygadzie Horwatowicza. Po jednogodzinnej obronie, Turcy widząc przewagę sił, cofnęli się w porządku ku Pirotowi.

Skobelew zajął północne stoki Bałkanów w wąwozie Trojańskim, z Łowczy do Kaloferu prowadzącym. Na szczyty przesmyku dla śniegów głębokich dostać się nie mógł, nie mógł więc zbadać, jakie Turcy tam mają przygotowane środki obrony. Turcy chwycili się teraz systemu bronienia samych wylotów wąwozów. Jest to system o tyle dobry, że się na wyjściu z wąwozów nie pozwala rozwijać przeważnym siłom i podaje sposobność do zgniecenia czoła kolumny, która się z wąwozu wynurza.

Główna kwatera rosyjska ma zostać przełożoną do Selwi, co zdaje się wskazywać na zamiar sforsowania wąwozu Szybka.

Konstantynopol 25 grudnia. (*Agence Havas*). Z Jaworu Serbowie ze znaczną stratą wyparci zostali i ścigali ich Turcy aż za granicę. Telegramy z Rasgradu donoszą o mało znaczących utarczkach.

Belgrad 25 grudnia. Wczoraj o 2ej po południu zdobyli Serbowie po ośmiogodzinnym zaciętym boju Ak-Palankę i jej obwarowania. Zdobyli przytem trzy działa Kruppa, dużo żywności i amunicyi. Do zwycięstwa tego przyczynił się głównie jenerał Markowicz. Straty Serbów niewielkie.

Boget 24 grudnia. Przyszło do małych utarczek między oddziałami następcy tronu postępującemi ku Nisorze i Solenikowi, przyczem się okazało, że ostatnie miejsca, chociaż słabiej niż dawniej, zawsze jeszcze są obsadzone.

Przy moście pod Batinem jest już słaby lud na Dunaju. Pod Braiłą zaczęła iść kra, która część mostu zerwała i o trzy wiorsty uniosła. Parowiec nasz zamarzł i nie mógł się zbliżyć do mostu. W. Ks. Alexy donosi, że komunikacya pod Braiłą nie może być w tej chwili przywróconą.

Dnia 23 b. m. przy pięknej pogodzie bombardowali Turcy fort św. Mikołaja. Straty rosyjskie niewielkie. Dziś w Szybce mróz i zamieć śnieżna.

Belgrad 25 grudnia. Wczoraj przeglądał książę armię oblegającą Niż. Bombardowanie rozpoczęło się w jego obecności. Pułkownik Horwatowicz połączył się z Rosyanami dnia 23 b. m. w wąwozie św. Mikołaja. Pod Pirotem rozpoczęto atak. Pod Ak-Palanką zebrano na placu boju dużo trupów tureckich, niewolników odstawiono do Aleksinacza.

Tyflis 24 grudnia (urzęd.) Dnia 22 b. m. obsadziły strzelcy 154go Derbentskiego pułku piechoty wsie Keczk, Tofta, Gins, Tuwancz i Żytywok. Przy obsadzaniu Tujańczy przyszło do utarczki z ukrytą za skałą kawaleryą turecką. Straty rosyjskie są: jeden zabity, 11 rannych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 grudnia.

Pomimo pogody i łagodnego powietrza, ruch świąteczny mniej w ogóle był w tym roku ożywiony, niż w innych latach o tej porze. Za to napływ nabożnych równie podczas mszy pasterskiej w wilię Bożego Narodzenia jak w oba święta przepełniał kościoły. Wczoraj po paru większych mrozach w zeszłym tygodniu, po raz pierwszy otwartą została po południu ślizgawka, w której liczne grono lubowników tej zabawy brało udział przy odgłosie muzyki wojskowej.

— P. Strakosz zakupił dwa wieczory w tutejszym teatrze dla występów nowo wschodzącej a już słynnej gwiazdy panny Chiami, która śpiewać będzie w scenach ze znakomitszych oper. P. Chiami jest śpiewaczką dramatyczną koloraturową i już zdobyła sobie sławę europejską w Medyolanie, Florencyi, Paryżu, Londynie i Pradze. W tym miesiącu występowała we Lwowie, gdzie sala bywała przepełnioną. Po dwóch występach w Krakowie, panna Chiami uda się do Warszawy, a następnie do Berlina. Bliższe szczegóły o jej występach tutaj, poda p. Strakosz za przybyciem do Krakowa.

— Wskutku wielkich wiatrów pociąg osobowy lwowski przybył tu onegdaj rano o $1\frac{1}{2}$ godziny później, a pospieszny blisko o godzinę.

— Ponieważ porządek dzienny ogólnego zgromadzenia Członków Resursy miejskiej w d. 22go b. m. wyczerpanym nie został, dalszy ciąg zatem tegoż Zgromadzenia odbędzie się w dniu 29 b. m. w sobotę o godz. 7ej wieczorem.

— Między 17tym a 22gim b. m. odbyły się coroczne polowania w dobrach Staszowskich własności hr. Artura Potockiego. W sześciu dniach polowania leśnego, przy nie całkiem sprzyjających warunkach bo okiść nieco przeszkadzała a przez parę dni zawieja śnieżna utrudniała bardzo polowanie, padło zwierzyny: rogaczy 28 lisów 11, zajęcy 992, kuna 1, jarząbek 1, bażantów 2, kuropatw 8, jastrzębi 3; razem — 1046 sztuk. Ten świetny rezultat jest najlepszym dowodem, że i przy naszym klimacie i w naszych stosunkach, można doprowadzić pilnością i prawdziwie myśliwską ochroną, do pięknego stanu zwierzyny. Nie wątpliwie zaś polowania staszowskie stały się obecnie pierwszemi w Polsce. Dziesięciu myśliwych było w tym roku gośćmi hr. Artura Potockiego w Staszowie. Podejmowani z tradycyjną w rodzinie Potockich gościnnością, powrócili pod wrażeniem zarówno miłego i serdecznego przyjęcia jak świetnego w Staszowie stanu myślistwa, a byli między niemi tacy, którzy doskonale znają czeskie polowania.

— Donoszą nam z Wiednia: „Przedstawiają tu w teatrze „An der Wien“, ostatnią operetkę Offenbacha: *Jarmark w Saint Laurant*, przedstawienie to jest nadzwyczajnie pięknie i każdego znawcę zachwycić musi. Bez wątpienia w Wiedniu nie równie lepiej niż gdziekolwiek indziej rozumieją i oddają dzieła Offenbacha. W Paryżu umieją uchwycić tylko stronę komiczną jego utworów i celują w jej oddaniu śpiewacy zwykle z głosami już zniszczonemi; efekta muzyczne w tych przedstawieniach są bardzo słabe. Przeciwnie w Wiedniu, wszystko jest znakomite. Aktorzy wyborni są jednocześnie śpiewakami pierwszorzędnymi; orkiestra, chóry są doskonałe a wystawa wspaniała.“

— Piszą nam z Nicei: „W tym roku jest tu o wiele mniej osób niż innych lat. Polaków prócz rodziny Branickich, nie ma prawie zupełnie; żałoba, która okryła ten dom po śmierci Aleksandra Branickiego, przyczyniła się znacznie do zmniejszenia zwykłego tu ruchu i szeregu zabaw; wojna dokonała reszty. Dlategoteż życie tutejsze jest o wiele spokojniejsze niż w zeszłym roku.“

— W Baltimore umarła temi dniami Elżbieta Paterson, żona Hieronima Bonapartego, późniejszego króla Westfalskiego. Pod koniec r. 1803 Hieronim Bonaparte, naówczas porucznik marynarki przybywszy do Nowego Jorku poznał ją, pokochał i d. 24 grudnia zaślubił. Była ona córką bogatego plantatora z Baltimore. Ślub odbył się z zachowaniem wszelkich form cywilnych i kościelnych; konsul francuski podpisał akt ten, a biskup katolicki Carale dawał ślub nowożeńcom. Atoli cesarz Napoleon nie chciał później uznać tego małżeństwa i nawet zabronił Elżbiecie przyjazdu do Europy. Gdy mimo tego przybyła ona parowcem „Erin“ i wysiadła w Amsterdamie, zagrożono jej surowemi środkami, tak iż musiała uchodzić do Anglii, gdzie d. 7 lipca 1805 r. powiła syna, któremu dano na chrzcie imiona Hieronim Napoleon. Pomimo tego małżeństwa, we dwa lata później Hieronim Bonaparte poślubił księżniczkę Fryderykę Wirtemberską i został królem Westfalskim; pierwsza zaś żona jego wróciła z synem do Baltimore. Po śmierci księcia Hieronima, pierwszy syn jego wytoczył proces Ludwikowi Napoleonowi względem uznania ważności pierwszego małżeństwa ojca swego, lecz proces ten nie został rozstrzygnięty a Elżbieta Bonaparte umarła licząc lat 90 jako Miss Patterson.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Pinkusa Goldberga, za kradzież pieniędzy, Agatę Dukatowną, za zgorszenie publiczne; Salomona Weinera, za kradzież z wozu płaszcza, który odebrano od Chaima Rothfelda już popruty; Maryannę Kartowną, za kradzież pieczywa; Samuela Pinkasa Leinkrama, za pobicie; Jana Szwajdę i Fr. Gregorczyka, za kradzież drobiu; Ignacego Strasika, Kaspra Marzeckiego i Magdalenę Daneczkową, za różne kradzieże w mieszkaniach; Jana Rodzenia, za kradzież płaszcza; 6 osób za pijaństwo. Stróż kolei Truskowiecki przytrzymał wczoraj w dworcu kolei Fr. Miaskowskiego, na kradzieży wiktuałów.

Profesor szkoły realnej p. Peszkowski złożył w policyi złotą broszę, którą znalazł w poniedziałek w ulicy Floryańskiej; złożono także znalezione w skrzynce pocztowej na dworcu kolei weksel na 413 złr. i nie wypełniony blankiet wekslowy.

TEATR. — We czwartek dnia 27go grudnia: Melodramat w 3ch aktach z prologiem A. Nestroja: *Gałganduch* czyli *Trójka hultajska*, — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 24go grudnia pogoda; termometr od — 5·4 doszedł do + 0·7 C. Dnia 25go i 26go pochmurno; dnia 25go termometr od + 2·8 spadł na — 2·1 C., dnia 26go od — 7·2 doszedł do — 2·5 C. — Barometr nisko stoi; rano o 6ej 27go grudnia stan jego był 727·3 millim., termometru — 5·4 C. Wiatr zachodni.

— W piątek dnia 28go grudnia: Św. Młodzianków męczenników.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nakładem firmy księgarskiej *Geografisches Institut* w Weimarze, znanej zaszczytnie ze swych wydawnictw kartograficznych, wyszła świeżo w 2 poprawnem wydaniu specyalna mapa europejskiej Rosyi wraz z Kaukazem i graniczącemi częściami europejskiéj i azyatyckiej Turcyi. Mapa ta w 4 sekcyach opracowaną została na podstawie mapy wydanej przez Towarzystwo geograficzne w Petersburgu i odznacza się pięknem i starannem wykonaniem. Drogi kolejowe i pocztowe w całem państwie są na mapie wedle urzędowych wskazówek czerwono i żółto oznaczone, regularne zaś kursa statków parowych niebieskim kolorem. W naskreśleniu terenu odróżniają się obszary lasów od gruntów orznych, na północy podane są bagniste tundry, na południe zaś stepy i piaszczyste pustynie, niemniej wzniesienia nad powierzchnią morza począwszy od 500 metrów. Prócz tego wydawca podał na mapie niektóre objaśnienia dotyczące języka rosyjskiego i alfabetyczny spis przetłumaczonych obcych nazw.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Księgosusz.

Wedle uwiadomienia Rządu krajowego dla Bukowiny z d. grudnia b. r. sprawdzono w Czerniowcach wybuch księgosuszu.

Wiedeń 24 grudnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich, 611, węgierskich 1083, niemieckich 141 — razem 1835 sztuk.

Galicyjskie stajenne płacono od złr. 55, 57 do 58 złr.; jedna partya osobliwych 59 złr.; besarabskie paskowe od 48 do 50 złr.; węgierskie stajenne od 54, 60 do $61\frac{1}{2}$ złr.; osobliwe 62 złr.; niemieckie od 55 do $60\frac{1}{2}$ złr.; wszystko sprzedano.

Wiedeń 24go grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1023; średnio ciężkich węgierskich 627; ciężkich bagonów 868, razem 2518 sztuk.

Galicyjską płacono od złr. 32 do 38 złr.; średnio-ciężkie węgierskie od 38 do 46 złr., ciężkie bagogony od 45 do 48 złr., za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök

Wiedeń 24 grudnia.

÷ Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 611 sztuk, z Węgier 1083, niemieckiego 141, razem 1835 sztuk, czyli o 1679 sztuk mniej niż przed tygodniem. Tak nieliczny spęd nadał targowi znacznego ożywienia z znacznem ponad ceny zeszłotygodniowe polepszeniem. Zaledwie dodać potrzeba, że sprzedano wszystko. Płacono: opasy galicyjskie 54 — 59 złr., węgierskie 54 — 61 złr., wyjątkowo 62 złr., woły besarabskie 48 — 50 złr., niemieckie 56 — 61 złr., niemieckie buhaje i krowy 50 — 55 złr. za 100 żywej wagi.

Dziś odbył się też targ na nierogaciznę, na który spędzono: towaru lekkiego 1023 sztuki, średniego 627 sztuk, ciężkiego 868 sztuk, razem 2518 sztuk, czyli o 2502 sztuki mniej niż ostatniego wtorku. Z powodu zaopatrzenia się rzeźników już na dwóch targach ostatnich dziś nie było wielkiego ożywienia, a jednak spęd zredukowany do połowy zeszłotygodniowego przyczynił się do utrzymania cen zeszłotygodniowych; towar lekki zyskał nawet drobnostkę. Płacono: towar lekki 32 — 40 złr., średni 40 — 46 złr., ciężki 46 — 48 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wiedeń 25 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszym placu przy zupełnym zastoju notowano wczoraj 32.50 złr. nominalnie. Peszt, 24 grud. 33 — 33·50 złr. Wrocław, 24 grud. na grudzień 47·80 mrk. płacono., na marz.-kwiec 47·80 mrk. płn. Szczecin, 24go grudnia w miejscu 47·50 mrk., na grudzień 47·50 mrk., na kwiec maj 50.50 mrk. Berlin, 24go grudnia w miejscu 49·40 mrk., na grudzień 49·70 mrk., na kwiecień-maj 51·90 mrk., na maj-czerwiec 52·10 mrk. Paryż, 24go grudnia na ten miesiąc 58·78 frk., na styczeń 59·25, na maj.-sierp. 61·75 frk.

Nafta. — Wiedeń, 25go grudnia z dworca 10·50 złr. za 50 kilo.— Brema, 24go grudnia 12·45 mrk. — Hamburg, 24go grudnia w miejscu 11.60 mrk., na grudz. 11·60, na stycz.-luty 12·20 mrk. Antwerpia, 24go grudnia 32— frk. Nowy Jork, 24go grudnia $13\frac{1}{8}$ ct. pap., w Filadelfii $13\frac{1}{8}$ ct. pap.

Wiedeń 23 grudnia.

Po długiej stagnacyi, której ani dobre, ani złe wiadomości nie zdołały przerwać, odezwało się nareszcie trochę życia na tutejszym targu. Impuls dały wiadome doniesienia z Anglii, które zaskoczywszy giełdę w chwili zupełnego i monotonnego spokoju, popchnęły na dół kursa wszystkich bez różnicy papierów i jednocześnie wywołały szybkie podrożenie monet kruszcowych. Sprzedaże trudne do uskutecznienia z przyczyny braku nabywców, trwały dni kilka i ustały dopiero w końcu samym tygodnia, gdy się przekonano, że od mowy aczkolwiek groźnej do czynnego wystąpienia rządu angielskiego jeszcze bardzo daleko; w ten sam sposób, ale w odwrotnym kierunku argumentowano w przedostatnim tygodniu, że od żądania medyacyi przez rząd W. Porty, do przyjęcia pośrednictwa przez rządy neutralne i do zawarcia pokoju daleko. Kiedy to rozumowanie pokazało się trafnem, dla czegóżby więc tamto nie miało być dobrem? Prawda, że w jednem wyraża się pragnienie i nadzieja pokoju, a w drugiem przebija obawa dalszych, może ogólnych zawikłań wojennych; ale w tem właśnie, że tak i owak można argumentować, maluje się stan dzisiejszej niepewności, która na przemysł, na handel, na giełdę, zgoła na wszystkie tranzakcye równie oddziaływa.

Kiedy się konsumenci kurczą i kiedy swoje wydatki ograniczają do najniezbędniejszych potrzeb, kiedy wszystkie ubywające od tych potrzeb wpływy pieniężne lub dochody jakiegobądź rodzaju, trzymane są w gotowiźnie lub wędrują do różnych depozytów i kas oszczędności, nie może być mowy o ruchu w fabrykach, sklepach, na giełdzie i w kantorach wekslowych. Nie patrzę wprawdzie własnemi oczami na to, co pod tym względem dzieje się na prowincyi i tylko słyszę, że i tam rzeczy nie idą wcale świetnie. Lecz mogę zapewnić, że w Wiedniu nie pamiętają podobnego, jak teraz zastoju; choć święta nadchodzą, słychać tylko narzekania i to bardzo słuszne i uzasadnione, na brak kompletny odbytu. Zacząwszy od owych sklepów 27-krajcarowych, które się w ostatnich czasach tak ogromnie pomnożyły, a skończywszy przegląd na paradnych, świetnych i eleganckich sklepach Grabenu, nie widać w nich prawie nigdy, okrom samych kupców i kupczyków, innej ludzkiej postaci. Mówił mi np. właściciel jednego z najporządniejszych, najlepiej znanych i położonych kantorów wekslowych, że od początku listopada nie zarabia nawet tyle, aby pokryć koszta najmu, światła i administracyi. Sklepy mające bogatą klientelę, sprzedają zaledwie szóstą część tego, co w zwyczajnych latach o tej porze roku targować zwykli.

Prawda, że klęska zastoju jest teraz ogólną. Zmniejszenie konsumcyi trwające od przesilenia wybuchłego w 1873 roku, mogło być najprzód ograniczone do jednego lub dwóch krajów, ale po trochu musiało na wszystkie inne oddziałać i skutkiem zmniejszenia eksportu, daje się dziś we znaki francuskim i angielskim sferom fabrycznym i handlowym. Rzecz prosta, że ten smutny i dotkliwy stan

---

bardzo doradzcą bywa. Obyczajów też duchowieństwo nie strzegło. Ich rozhukaną wolnością nagradzał sobie naród cały brak wszelkiej politycznej swobody.

Dodajmy do tego jeszcze i tę okoliczność, że prawo kazań i nauk religijnych było w greckiem wyznaniu przywilejem biskupów. Oni tylko głosili słowo Boże, kapłanom zaś dopiero od niedawna czynić to nakazano. Książek też żadnych do nabożeństwa nie było, zastępowano je pokłonami i stokrotnem żegnaniem się raz po raz. Nie było więc strawy dla ducha, górą zatem poszła zmysłowa strona na całych państwa obszarach. Nie dziw, że przekonania i uczucia religijne poszły w poniewierkę, runęły, ich miejsce zajęła obojętność, niewiara, wstręt nawet, nienawiść do religii, bo jej prawa stanowiły biegun wprost przeciwny życiu, jego złym nawyknieniom.

W r. 1861 rząd zniósł niewolę. Był to ogromny krok naprzód, pełen energii najodważniejszej ze strony monarchy. Milionery ujrzały się stosunkowo mówiąc, w ubóstwie. Całe dworiaństwo, czyli szlachta dziedziczna ziemska poczuła dotkliwe ograniczenie swoich majątków. Te milionery, to dworiaństwo otaczało dwór. Przemiana tak radykalna nie wywołała przecież żadnego kroku ze strony zubożonych właścicieli ziemskich przeciwko dynastyi, bo z drugiej strony wieśniacy, wojsko, stan nauczycielski, duchowieństwo, stan urzędniczy przyjęli zniesienie niewoli poklaskiem, nadewszystko młoda parafia wolnodumna, rewolucyonistów, czyli nihilistów. Nawet *Kołokoł* Hercena był zadowolony z monarchy.

Dając przecież swobodę niewolnikom, uszczupliwszy przez to majątki szlachty rosyjskiej, rząd widział się zniewolonym dać jakiś zakres działania tej ostatniej, wynagrodzić ją instytucyami liberalnemi. Utworzono ziemstwa powiatowe i gubernialne, im oddano gospodarzy zarząd oparty na wyborach.

Dziennikarstwo pisało swobodniej, dozwolono rozumowanych artykułów o stosunkach ekonomicznych, sądowych nawet politycznych.

Przestępstwa prasy ujęto co do gazet w przepisy panujące w środku i na zachodzie Europy. Ministerium dawało napomnienia trzykrotne przed zamknięciem dziennika w razie uchybienia prawu.

W wojsku zniesiono kary cielesne, w sądownictwie także.

Ustanowiono komisyę kodyfikacyjną do zastąpienia *Zwodu zakonow* (zbioru praw) kodeksem na wzór najlepszych europejskich ustawodawstw ułożonym. Zapowiedziano sądy pokoju, oraz sądy przysięgłych, które już dzisiaj są w ruchu. Urzędnicy sądowi stale na posady mianowani otrzymali przywilej nieodsuwalności, aż dopiero za uprzedniem oddaniem pod sąd, po dowiedzeniu winy i wydaniu właściwego wyroku.

Wszystkie urzęda i wyższe stopnie wojskowe zostały dostępne każdemu, kto posiadał odpowiednie wykształcenie, chociaż nie pochodził ze stanu szlacheckiego.

Środki kommunikacyjne za pomocą parochodów i parostatków olbrzymio powiększano. Stosunki z zagranicą ułatwione niezmiernie.

Do bibliotek uniwersyteckich, nawet gimnazyalnych dozwolono sprowadzać dzieła treści naukowej bez uprzedniej cenzury. Do zakładów duchownych, akademii, seminaryów podobnież.

W szkołach podniesiono wykład nauk przyrodniczych, a nawet dozwolono krytycznie wykładać dzieje Rosyi, które dotąd kreślono nie inaczej, jak według rutyny rządowej, a ta z każdego panującego czyniła dawniej bohatera, owszem nawet, jakąś świętość, to dla tego, żeby ukazywać pewien gatunek boskości w caracie rosyjskim.

Nie ulega wątpliwości, że te wszystkie odmiany miały niezaprzeczoną wartość, atoli jak niegdyś wysoki stopień oświaty w pogańskiej Grecyi i Rzymie, obudwu tych państw nie zdołał od potwornej zachować zgnilizny, bo nie było zasad moralnością skutecznie kierujących, tak podobnież stało się w Rosyi pomimo onych wszystkich przemian na lepsze, jakie nowy cesarz wprowadził. Nie było w Rosyi zasad religijnych, a w ich braku, człowiek, społeczeństwo całe biegnie zadyszane nie już do wolności, ale do nadużyć wolności, nie do swobody dobrego, lecz do swobody złego, i tej ostatniej swobodzie coraz większe zakreśla koła, rozciąga ją do wszystkich odcieni prywatnego i publicznego życia.

Wiadomo, że warunki tak prywatnego jak publicznego życia są ograniczeniem wrodzonych człowiekowi popędów do nieulegania niczemu, do bezwzględnej swobody, do swej woli czyli swawoli. Właśnie ograniczeniem w tej mierze nie podda się człowiek za nic takiego, co czysto jest ludzkiem. Często ludzkie zapory będzie usiłował podejść, oszukać, rozwalić. Na tej drodze nie ulęknie się żadnych trudności, odważy się na bój, na zapasy bodajby trudne, na niebezpieczeństwa nawet groźne, bo wewnętrzny zapał szeptać mu nie ustanie do ucha pieśni zwycięstwa, a do tego jeszcze bohaterskiego zwycięstwa w walce za wolność.

Ten symptom objawiać się zaczął wśród odmian za nowego panowania pocynionych. Na setnych miejscach Rosyi. Rząd dojrzał groźących mu niebezpieczeństw, i zaczął przemyślać zkąd płynie ich źródło. Nareszcie krzyknął *eureka*; zawnioskowawszy, że to właśnie oświata, nadmiar oświaty, jest przyczyną tego fermentu, jaki się w urzędzie objawił. A zatem, ściśnić oświatę postanowił. W Petersburgu na tajnych obradach ministerstwa oświecenia publicznego zaczęły się spory. Jedni utrzymywali, że nauki klasyczne sprowadzają rozstrój w umysłach, bo im właśnie bardzo wielu historyków przypisuje wielką rewolucyą francuzką. Inni dowodzili, że nauki przyrodnicze sprowadzają osłabienie pojęć wiarowych. To ostatnie zdanie przemogło. Postanowiono więc zaprowadzić wszędzie system nauk klasycznych, łacinę i greką obciążyć młode po szkołach umysły, prócz tego niezmiernie utrudnić przechodzenie w gimnazyach z kursu na kurs. Z klasy do klasy na kilkudziesięciu uczniów, jedna dziesiąta zaledwie przechodziła. Wstępne egzamina do uniwersytetów w dziki także sposób utrudniono. Były to środki okropnie niebezpieczne, bo obudzały tak straszne niezadowolenie i w rodzicach i w młodzieży, tak powszechną wywoływały skargę, że niepodobna było za nią karać, gdyż chybaby wszystkich mieszkańców intelligentnych przyszło zapakować do więzień lub zesłać na Sybir.

Ztąd poszło, że młodzież, która karyerę swoją zwichnęła w szkołach, tłoczyła się do wojska, albo na niskie kancelaryjne urzędy, atoli z nienawiścią w sercu dla rządu, dla cara, dla całego ustroju Rosyi.

Mnóstwo z młodzieży takiej puściło się na luźne życie, imając się rewolucyjnej propagandy między rzemieślnikami i wieśniakami.

Wielu z zamożniejszych wychylało się za granicę, zaciągając się tam do towarzystw rewolucyjnych, i zakładając w zemście pisma peryodyczne lub wydając broszury przeciwko rządowi, jakie różnemi sposobami dostawały się do Rosyi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

czelnik powiatu, który pobierał dawniej rsr. 270 rocznie, dziś bierze 1,500, to jest pięć razy tyle. Sądownictwo jeszcze bogaciej uposażono.

rzeczy został jeszcze zaostrzony niepewnością sytuacyi politycznej. Po szczególe na życie ekonomiczne i finansowe Austryi oddziaływają oprócz ogólnych przyczyn, prowizorya będące na porządku dziennym i których końca nie można przewidzieć, niepraktyczne wzięcie się do kwestyi kolei żelaznych, które za pomocą ogłoszonej wczoraj ustawy rozwiązać się nie dadzą i nareszcie chwilowo z powodu wojny, ustanie stosunków handlowych ze Wschodem, który dla wyrobów austryackich był zawsze najpewniejszem polem odbytu. Co najgorsza, to że nie wiadomo, czy to pole zdołamy kiedy odzyskać; zależeć to będzie od warunków przyszłego pokoju, od zmian terytoryalnych i politycznych, jakie zajdą na półwyspie bałkańskim i na dolnym Dunaju, a co do tego wszystkiego panuje w tej chwili zupełna niepewność, tem dotkliwsza, że ani przemysł, ani handel nie wie, jak się ma na przyszłość urządzić. W porównaniu do ubytku, jakiego tymczasem z tej strony doznajemy i wobec dzisiejszego nastroju interesów, dostawy dla Moskali i Rumunów, dające chwilowo zajęcie kilku fabrykom, są poprostu kroplą wody w morzu. Dla wyjścia z tego stanu rzeczy potrzeba innych czynników i warunków a tych niestety nie ma i nie wiedzieć, kiedy spodziewać się ich wolno.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 24 grudnia. Wybory do rad municypalnych naznaczone są na d. 6 stycznia

Paryż 25 grudnia wieczór. *Le Temps* zaprzeczając twierdzeniom niektórych dzienników zagranicznych, mówi, iż rzeczą jest zupełnie pewną, że rząd francuski nie ma zamiaru porzucenia swojéj postawy neutralnéj i odegrania czynnéj roli na Wschodzie, na co zresztą kraj takżeby nie zgodził się.

Rzym 23 grud. Ajencya Stefaniego zbija wiadomość podaną przez niektóre dzienniki francuskie, jakoby rząd włoski żądał pośrednictwa innego rządu w sprawie zatrzymania dwóch okrętów włoskich w Bosforze; doniesienie to jest zmyślone.

Londyn 24 grudnia. *Morning Post* donosi, że postanowienie co do czasu odjazdu królowéj do Osborne zależeć musi od dalszego rozwoju wypadków na Wschodzie. Konieczność ciągłego znoszenia się królowéj z lordem Beaconsfieldem jest bliską. Jeśli będzie można, królowa przeniesie się w końcu tego tygodnia. Prawie wszyscy ministrowie opuścili stolicę: lord Derby wyjechał do Knowsley. Uwaga publiczna zwraca się znów ku zaborowi Egiptu. W sferach finansowych utrzymują nawet, że rząd porozumiał się w tym względzie z nowym gabinetem francuskim; wieść ta wszelako potrzebuje potwierdzenia. — Naznaczona na d. 22 stycznia wielka konferencya narodowa irlandzka nie może się w dniu tym odbyć z powodu spieszniejszego zwołania parlamentu; dla tego stronnicy Home-Rule pragną zwołania konferencyi już w drugim tygodniu stycznia.

Londyn 24 grudnia. *Standard* zaprzecza, aby w gabinecie zachodziły groźne zatargi. Poseł amerykański Pierrepont złożył d. 22 b. m. listy odwołujące go, a nowy poseł Welsh wręczył listy swoje uwierzytelniające.

Londyn 25 grudnia. Izba handlowa w Edinburgu uchwaliła wszystkiemi głosami wyjąwszy dwóch, petycyę do rządu w duchu szczeréj i konsekwentnéj neutralności.

Petersburg 24 grudnia. *L'agence russe* donosi: Z rozkazu Cesarza ks. Gorczakow objął napowrót zarząd spraw zagranicznych; jenerał Ignatiew mianowany został członkiem Rady państwa; pełnomocnik rosyjski w Berlinie, Reutern mianowany został jenerał-porucznikiem. W odpowiedzi na przemowę deputacyi municypalnéj rzekł Car: „Szczęśliwy jestem widząc się pośród was, osobliwie po doznaniu uczucia zadowolenia świeżo przed Plewną i po tem, czego moje dzieci już dokonały. Ale jeszcze wiele, bardzo wiele pozostaje do zrobienia. Oby Bóg nam dopomógł przywieść święte przedsięwzięcie do końca.“

Petersburg 24 grudnia. Wczoraj po przyjeździe Cesarza, po całych godzinach niezliczone tłumy ludu otaczały pałac zimowy, nieustannie wołając hurra! i śpiewając himn rosyjski. Zapał był trudny do opisania. Wieczorem miasto było iluminowane z niepamiętną wspaniałością. Mimo silnego wiatru natłok ludu na ulicach był niezmierny, a orkiestry wojskowe musiały wciąż powtarzać himn rosyjski. W teatrach świetnie przybranych śpiewano kantaty. W loży dworskiéj w teatrze opery ukazały się deputacye pruska i austryacka pułków cesarskich. Dziś wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły pełne uniesienia o wjeździe Cara i jego przyjęciu.

Petersburg 25 grudnia. *Goniec urzędowy* ogłasza rozporządzenie cesarskie, nadające W. księciu Mikołajowi order św. Jerzego 1éj klasy, cesarzewiczowi następcy tronu, oraz jenerałom Tottlebenewi i Niepokojczyckiemu także order 2éj klasy, W. ks. Włodzimirzowi szpadę złotą z dyamentami i napisem: „14 i 30 listopada 1877.“ Prezes komitetu ministrów jenerał adjutant Ignatiew (ojciec), który za cesarza Aleksandra I był pułkownikiem gwardyi, otrzymał tytuł hrabiego. *Inwalid Rosyjski* donosi: Wczoraj z powodu obchodu stuletniéj rocznicy urodzin Aleksandra I odbyła się w pałacu zimowym parada. Cesarz miał przemowę do wojska, w któréj wyraził przekonanie, że jeśliby wypadki wojenne wskazały potrzebę udziału także wojsk stojących w Petersburgu i okolicy, te spełnią swoją powinność z honorem i chwałą. Po nabożeństwie przyjmował Cesarz deputowanych kupiectwa rosyjskiego i zagranicznego. W przemowie do nich wyraził Cesarz nadzieję szczęśliwego ukończenia ciężkiéj wojny teraźniejszéj.

Ateny 24 grudnia. Minister Komunduros wniósł w Izbie projekt ustawy tyczącéj się mianowania oficerów gwardyi narodowéj ruchoméj i drugi względem bezzwłocznego zwołania rezerw armii regularnéj. Komisarze tureccy przybyli do Krety z pojednawczemi propozycyami, wszelako odrzucenie takowych przez Kreteńczyków jest prawdopodobne. Owszem, powstańcy zwołują zgromadzenie narodowe Krety w celu ustanowienia rządu tymczasowego.

Washington 25 grudnia. Donoszą urzędownie, że wojsko mexikańskie przyłączyło się po koleżeńsku do wojsk związkowych, ścigających włóczęgów indyjskich.

Pisze do nas osoba mająca rozległe stosunki w kołach politycznych. „Co tu wypadków od miesiąca, i ile smutnych wypadków! Ta piękna obrona Plewny przez Osmana, tak bezużytecznie bohaterska, posłużyła tylko do wywyższenia jego przeciwników. We Francyi biedny marszałek schyla głowę przed demagogią; a ostatni jego mesaż po pierwszych takich stanowczych oświadczeniach, jest najzupełniejszą moralną abdykacya; jednak zdaje się że dla Francyi, na tę chwilę lepiej iż on jeszcze, przynajmniej faktycznie pozostał. Jeden z najszlachetniejszych Francuzów, powiedział o zakończeniu w ten sposób kryzys, *c'est la victoire du cabaret* (jest to zwycięstwo szynku) i tak jest w gruncie, ale to skutek ogólnego głosowania — dzięki jemu, Francya ma piasek ruchomy za podstawę. Wszakże wszyscy chcą we Francyi pokoju i aż do wystawy, o którą wszystkim chodzi, będzie cicho, jeżeli z zewnątrz co nie przyjdzie. Że w Wersalu i Paryżu zechcą zrobić się maluczkiemi, dowodzi już nominacya w takiej chwili ministrem spraw zagranicznych, p. Waddingtona, który u komitetu osiemnastu ma tę zaletę, że jest protestantem i że z nim na czele ministerstwa łatwo będzie powiedzieć, że Francya nie interesuje się kwestyami religijnemi i t. d. i t. d. Dziwne doprawdy słyszy się zdania z ust Francuzów, zkąd inąd rozsądnych, jakby wyjęte z głowy jakiego szlachcica polskiego, z czasów, przez Rhuliera opisanych. Biedna społeczność. Słowem geniusz złego zwycięża wszędzie. Są jeszcze ludzie, którzy zwracają z niepokojem zwrok swój na Anglię, którzy ostatnią pokładają nadzieję w bliskiem zwołaniu parlamentu, w uzbrojeniach Albionu rozpoczętych na bardzo wielką skalę. Zdaje mi się, że wszystko to jest tylko jałową ruchliwością. Ja widzę, że przeszła już chwila, w której interwencya Anglii na rzecz Turcyi mogła była wywołać ogólne zawikłania. Wszystko pójdzie zgodnie z wolą żelaznego człowieka, który trzyma w swem ręku losy Europy. Jestem przekonany, że doszedł on do zenitu swojej wszechpotęgi. W tej chwili przecież gorączkowa ruchliwość Anglii, jest rzeczą, która najwięcej zwraca na siebie uwagę. Czy wyda ona coś więcej prócz nieco hałasu— oto pytanie“.

Czytamy w *Sonn.-u. Montags Ztg*: „Nowe nominacye na członków Izby panów, które w przeszłym tygodniu ogłoszonemi zostały, wywołały bardzo sprzeczne ocenienie. Przypuszczają w ogóle, że nominacyom tym przewodniczyła myśl wzmocnienia do pewnego stopnia zachwianego stronnictwa rządowego w Izbie panów. Ale jedyne osobistości znaczące między nowo-mianowanemi p. Waser i hr. Wodzicki, stoją właśnie obydwaj w pierwszym rzędzie, jako kandydaci na ministrów, a zatem nie mogą być podporą chwiejącego się gabinetu.“

Wiener Ztg podała na gwiazdkę wiadomość o przedłużeniu do d. 30 lipca 1878 traktatu handlowego ze związkiem celnym niemieckim, z Francyą i Anglią, oraz traktatu o handel lądowy i morski z Włochami. Półroczne termina tego przedłużenia są w związku z uchwałami prowizorycznemi, które zostały przed świętami przyjęte przez trzy ciała parlamentarne austro-węgierskie. Pozostaje przeto pół roku czasu troistym rządom do dalszych układów handlowych a skutek tych rokowań, zwłaszcza z Niemcami, dopiero okaże, czy ciała ustawodawcze mają wziąść za podstawę systemu celnego taryfę samodzielną, czy przeciwnie, jak dotąd bywało, warunki traktatów handlowych z obcemi państwami.

Vaterland podaje w liście z Galicyi wiadomość rzeczywiście dziwną, a jednak, o ile wiemy, autentyczną. P. minister Stremayr miał zwrócić uwagę biskupa przemyskiego X. Hirschlera, że nie był powinien dozwolić Nuncyuszowi Apostolskiemu w czasie jego pobytu w Starej Wsi udzielać Sakramentu bierzmowania. Pan minister widzi w tem sprzeczność z ustawami państwa, które nie dozwalają duchownym niebędącym poddanymi austryackimi, wykonywać funkcyj kościelnych. Słusznie *Vaterland* podobną interpretacyę ustaw, zastosowaną zwłaszcza do akredytowanego ambasadora i reprezentanta Ojca Sgo, nazywa niebywałem *curiosum*, i pyta: czy w Austryi prymat papieski jest zaprzeczony, czy Papieża uznaje rząd, jako *episcopus et parochus universalis ecclesiae*? W takim bowiem tylko razie, gdyby Austrya nie uznawała powszechnej władzy duchownej Papieża, jej rząd mógłby odmawiać wykonywania funkcyj kościelnych Nuncyuszowi, który jako Papieża zastępca, nie przyjmuje od biskupów, ale udziela biskupom władzę szafowania Sakramentów. Gdy Austrya daleką jest od tego stanowiska, jakie zajęły w obec papiestwa Niemcy, owo ostrzeżenie udzielone biskupowi przemyskiemu wypłynęło z fałszywego tłumaczenia ustaw, a zarazem było błędem dyplomatycznym.

Przesilenie ministeryalne w Prusiech nie ustało. Jak *Post* donosi, mylną jest pogłoska, aby prezes naczelnej Rady kościelnej ewangielickiej Herrmann cofnął podanie swoje o dymisyę, a okoliczność ta zostaje w związku z przesileniem gabinetowem. Nadto prezes Izby deputowanych, Bennigsen, niegdyś minister hanowerski a dziś jeden z przywódców partyi narodowo-liberalnej w Prusach, wezwany został przez ks. Bismarka do Berlina. Od dawna uważano go za kandydata do teki ministeryalnej; a teraz słychać że ma on objąć ministerstwo spraw wewnętrznych, którego hr. Eulenburg tytularnym tylko jest piastunem, otrzymawszy długi urlop. Mimo twierdzenia berlińskiej inspirowanej *Nat. lib. Corresp.*, utrzymuje *Frankf. Ztg*, że od poprzedniego pobytu Bennigsena w Varzinie odbywają się rokowania między przywódzcami partyi narodowo-liberalnej i liberalno-konserwatywnej a *Weser Ztg* należąca także do obozu liberalnego, jeszcze wyraźniej mówi: „Bezzasadnemi są obawy *Gaz. krzyżowej*, aby dzienniki liberalne poczytały całą kryzys kanclerską za czyste złudzenie. Rzeczą jest niewątpliwą, że ks. Bismark przed dwoma tygodniami jak najdokładniej sformułował warunki, pod jakiemi gotów jest objąć napowrót zarząd spraw publicznych w Niemczech i Prusach, czyli takowy prowadzić dalej, a między temi warunkami przeważne zajmują miejsce pewne zmiany ministeryalne. Od przyjęcia tych warunków zawisło, czy ks. Bismark pozostanie nadal kanclerzem albo nie“.

Wydział krajowy w Strassburgu, zastępujący sejm prowincyonalny loratyńsko-alzacki, zakończył czynności swoje w sobotę uchwaleniem rezolucyi Schneegansa, wyrażającej życzenie, aby kraj ten otrzymał konstytucyę jako kraj związkowy niemiecki z siedzibą rządu w Strassburgu i z prawem wysyłania reprezentanta na Radę związkową. Wnioskodawca wyraził życzenie, aby w miejscu zbiorowego zwierzchnictwa Niemiec nad Alzacyą i Lotaryngią, zwierzchnictwo to objął cesarz Niemiecki, to jest, aby kraj ten uznany został za kraj korony Pruskiej.

Podczas świąt nie zaszła żadna ważna zmiana ani na polu dyplomatycznem, ani na polach Armenii i Bułgaryi. Stanowcza odmowa Niemiec pośrednictwa w skutku znanej noty tureckiej, rozwiała ostatecznie wszelkie na teraz nadzieje pośrednictwa, i Porta odwołała się do swoich poddanych w celu prowadzenia dalszej walki. Świat polityczny głównie zajęty jest wciąż jeszcze wczesnem zwołaniem parlamentu angielskiego, i nieznanemi dotąd zamiarami gabinetu londyńskiego. Mnożą się pod tym względem z każdym dniem przypuszczenia, lecz wszystkie zdają się być dotąd bezpodstawnemi. Niewiadomo jeszcze, jak postąpi sobie ostatecznie rząd angielski z notą turecką. *Wiener Abendpost* wnosi z ministeryalnych dzienników angielskich, że rząd uważa podstawę, o jaką Turcya oparła swój wniosek pośrednictwa, za nieprowadzący do celu, że jednak nieodpowie na notę prostem *fin de non recevoir*. *Mémorial diplomatique*, dodaje półurzędowy dziennik, zapowiada cały szereg wystąpień ze strony Anglii. Donoszą zaś z Londynu, że ministerium rzeczywiście nakazało wysłać do Malty dwa tysiące nowego wojska, i że wielka panuje czynność w arsenale w Woolwich. W ogóle jednak przeważa mniemanie, że Anglia ani nie wypowie Rosyi wojny, ani nie stanie czynnie po stronie Turcyi, ale tylko zechce zabezpieczyć swoje interessa. Jak wiadomo, już powiedziano, że kredyt, którym ma być zażądany od parlamentu, nie będzie przeznaczony na wojnę, ale na zabezpieczenie interesów angielskich za pomocą pieniędzy. Otóż pismo wychodzące w Londynie *Whitehal Review* tłomaczy tę zagadkę w ten sposób, że Anglis zamyśla kupić od Turcyi jej prawa lenne nad Egiptem. Kombinacya ta oddając Egipt i kanał Suezki, a więc drogę do Indyj, w ręce Angli, dostarczyłaby jednocześnie Turcyi pieniędzy do dalszego prowadzenia wojny. Inny plan lorda Beaconsfielda, zajęcie Gallipoli, natrafił na ostrą krytykę ze strony sir Henryka Havelocka, członka parlamentu, byłego oficera w Indyach, a przybywającego świeżo z pod Plewny, gdzie był korespondentem *Timesa* w głównej kwaterze rosyjskiej. Mówiąc przed swoimi wyborcami, rzekł on, iż myśl zajęcia Gallipoli jest śmieszną, gdyż trzeba by użyć do tego bardzo znacznych sił, które niewątpliwie zabezpieczyłyby ten punkt, ale nikt by nie przyszedł go zdobywać, a Rosyanie zdala od niego trzymaliby się niezawodnie. Zdaje się zatem, że prawdopodobniejszem jest działanie angielskie w Egipcie. Donoszą właśnie, iż p. Vicvan jeneralny konsul angielski w Kairze oczekiwanym jest w Londynie z ważną wieścią od Chedywa.

Zachowanie się Anglii po upadku Plewny, niemile zrobiło w Rosyi wrażenie; mówią nawet, że z tego powodu stósunki między Petersburgiem i Londynem stały się dosyć naprężonemi. *Sonn und Montags Ztg* w dodatku zamieszcza wiadomość o znaczącem przemówieniu cesarza Aleksandra przy przyjęciu urzędników ministerstwa spraw zewnętrznych: Car miał się bardzo szorstko wyrazić o polityce angielskiej, i powiedzieć: „że jedynie Anglia chciałaby wywrzeć presyę na politykę rosyjską, ale Rosya postanowiła i jest przygotowaną odeprzeć wszelką interwencyę“.

Zamiana depesz między Londynem i Berlinem ma być także nader żywą i w tonie nie zupełnie przyjacielskim. Twierdzą, że ks. Bismark dla przeprowadzenia układów zawartych z ks. Gorczakowem, wywiera silną presyę na Anglię, aby ją powstrzymać od stawiania jakichkolwiek przeszkód działaniu Rosyi, lecz lord Beaconsfield jak pierwej tak i teraz nie okazuje się skłonnym do podzielenia zapatrywań kanclerza niemieckiego i uzbrojenia angielskie są dalej prowadzone na znaczną skalę. Ks. Bismark ma w tych dniach przybyć d Berlina, gdzie, jak mówią, zjadą się wszyscy posłowie niemieccy przy obcych dworach dla wspólnej narady. W Berlinie twierdzą, że w razie wpłynięcia eskadry angielskiej do morza Czarnego, eskadra niemiecka przepłynie także Dardanele. Zdaniem naszem wszystkie te wiadomości, które podaje wczorajsza *Sonn und Montags Ztg*, potrzebują potwierdzenia.

Z Petersburga donoszą do *Pest. Lloyda*, że wszelkie próby badania Rosyi co do przyszłych warunków pokoju, spełzły dotąd na niczem. Wysyłanie do Bułgaryi coraz to nowych wojsk nie świadczy, aby wojna miała prędko się zakończyć. Cesarz Aleksander ma sobie życzyć takiego samego przejścia wojsk rosyjskich przez Konstantynopol, jakie uskuteczniły wojska niemieckie przez Paryż, i żądać będzie zezwolenia na to mocarstw. Po tryumfalnym pochodzie przez ulice Stambułu wojska rosyjskie opuszczą go. Korespondent petersburski do *Nordd. Allg. Ztg* podaje niektóre wskazówki co do przyszłych rosyjskich warunków pokoju: Rosya będzie żądała nowej linii demarkacyjnej w Azyi i odstąpienia Karsu i Batum, w Europie obstawać będzie za wyzwoleniem, równouprawnieniem i prawami chrześciańskich poddanych Porty; nie będzie miała też nic przeciw zupełnej niepodległości małych państw chrześciańskich; prawdopodobnie nie będzie żądać terytoryalnych ustępstw chyba jako zastawu za koszta wojny.

Zanim wyjaśni się pod wszystkiemi powyższemi względami położenie polityczne, zawieje śnieżne i zimno stawiają zapory działaniom wojennym. W skutku przerwy komunikacyj, spóźniło się nawet przybycie Osmana do Bukaresztu. Tak z Azyi, jak z Bułgaryi donoszą o wielkich mrozach. Bułgarya północna jest już prawie cała w ręku Rosyan, i tu mają oni już tylko do czynienia z fortecami, gdyż armia Sulejmana baszy skupia się po drugiej stronie Bałkanów a i inne oddziały tureckie tam spieszą. Na południu więc Bałkanów rozstrzygnie się sprawa, jeżeli w ogóle przyjdzie jeszcze do rozstrzygnięcia jej orężem. Zima i mrozy mogą wyrządzić niezaprzeczenie szkody armii rosyjskiej; nie należy jednak zapominać, że żołnierz rosyjski więcej jak każdy inny wytrzymałym jest na zimno, które nierównie więcej może się dać we znaki wojsku tureckiemu, w którego skład wchodzi ludność przyzwyczajona do ciepłego klimatu. Zauważyć jednak wypada, że armia rosyjska działa na północy Bałkanów, gdzie zimno jest nierównie więcej dokuczliwe, niż na południu tych gór, gdzie się obecnie koncentrują główne siły Porty. Główna kwatera rosyjska ma być przeniesiona z Bogota do Selvi.

Presse odebrała z Bukaresztu telegram donoszący, że jenerał Ignatiew wyjechał ztamtąd 22go, lecz depesza nie mówi dokąd. Z Petersburga donoszą, że mianowany on został członkiem rady państwa. Agencya Havasa zaś zawiadamia z Konstantynopola, że wysłanie Machmuda Damata baszy do Adryanopola, nie jest bynajmniej jego oddaleniem, lecz że w towarzystwie dwóch jenerałów artyleryi zajmuje się on urządzeniem obrony Bałkanów.

W Petersburgu zeszły dni ostatnie na uroczystościach poświęconych przyjmowaniu cara; były iluminacye i galowe przedstawienia w teatrach. W odpowiedzi na przemowę deputacyi rady miejskiej, cesarz rzekł te słowa: „Jestem szczęśliwy, że się pomiędzy wami znajduję, szczególniej po zadośćuczynieniu, jakie otrzymałem świeżo pod Plewną. Pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Oby Bóg nas wspierał w doprowadzeniu do końca świętego przedsięwzięcia“. Na dzień 24-ty uchwałą rady ministrów naznaczony był w całem cesarstwie obchód rocznicy urodzin cesarza Aleksandra I; zdaje się, że nie miał on charakteru politycznego, który jednak byłby właściwym przy obchodzie poświęconym pamięci tego cesarza rosyjskiego, który rzeczywiście myślał o istotnych reformach, a który jeden zdawał się rozumieć ze stanowiska rosyjskiego ważność sprawy polskiej i który rzeczywiste dał Polakom warunki bytu narodowego. Po tym obchodzie cesarz Aleksander ma się udać do Moskwy i Krymu, a z powodu tego obchodu obrócił drogę na Brześć i ominął dawną stolicę Rosyi.

Naczelny wódz rosyjski W. Ks. Mikołaj przesłał następujący telegram do ks. Milana: „Z serca winszuję z powodu dobrego i pięknego początku i wyrażam dzielnej armii księcia moją najserdeczniejszą sympatyę; życzę i nadal najpiękniejszych powodzeń. Oby Bóg wziął nas w swoją opiekę!“ Rząd serbski postanowił ogłosić dokumenta dowodzące, że Porta spiskowała od dwóch miesięcy przeciw dynastyi Obrenowiczów.

Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że powstańcy na Krecie zwołali zgromadzenie narodowe dla utworzenia tymczasowego rządu. Powstańcy wygnali z wyspy bez walki urzędników tureckich, zajęli blockhauzy i ogłosili niepodległość wyspy. Turcy chronią się z mieniem swojem do nadbrzeżnych miast. Mówią, że Kreteńczycy zniechęceni powolnem postępowaniem rządu greckiego, zamyślają oddać wyspę pod protektorat Anglii.

Z Pera donoszą do *Presse*, że p. Layard porozumiał się z członkami parlamentu w Konstantynopolu, aby ci wywierali nacisk na rząd w celu dalszego prowadzenia walki. Szeik-ul-Islam ma być także za wojną. W Konstantynopolu obawiano się, jak twierdzi *Sonn- und Montags Ztg*, nowego zwrotu, który mieliby wywołać Suliman i Midat.

Do *Timesa* donoszą z Wiednia, że układy w celu zneutralizowania Dunaju są w toku.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 27 grudnia (*pryw.*) *Presse* dowiaduje się o wyrażeniu pewnego dyplomaty, iż zawieszenie breni ma teraz więcej widoków, niż pośrednictwo Z Bukaresztu zaś donoszą jej, iż z powodu mrozów ruchy wojenne w Szybce wstrzymane. *Fremdenblatt* dowiaduje się z Konstantynopola, że Izba deputowanych przygotowuje adres w odpowiedzi na mowę tronową, a jak spodziewają się, adres ten wypadnie w duchu wojowniczym. Do *N. fr. Presse* donoszą z Londynu, że Derby polecił posłowi angielskiemu w Petersburgu, aby uzyskał, jeśli można, przed końcem roku od ks. Gorczakowa wyraźne oświadczenie co do rosyjskich warunków pokoju. Od tej odpowiedzi zależy istotny charakter kroków, jakie rząd angielski wnieść ma do parlamentu.

Paryż 27 grudnia. Ogłoszoną jest urzędownie nominacya 75 jeneralnych sekretarzy i odwołanie 22, a przeniesienie wielu innych.

Don Carlos otrzymał „zaproszenie,“ aby opuścił Francyę; miał on dziś wyjechać z Paryża.

Rzym 27 grudnia. Depretis zachowuje prezydyum w gabinecie i ministeryum sprawiedliwości a Crispi ma otrzymać tekę spraw zagranicznych. może nawet także spraw wewnętrznych; w razie zaś innej kombinacyi tekę spraw wewnętrznych otrzymałby Magliani.

Woolwich 26 grudnia. Ministeryum wojny wezwało w tym tygodniu władze arsenałowe, aby mu doniosły, ile każdy oddział ich dostarczyć może jak najspieszniej dział, amunicyi i wszelkiego materyału wojennego.

Petersburg 26 grudnia. *Goniec urzędowy* ogłasza adres wiernopoddańczy szlachty petersburskiej z powodu powrotu Cesarza do stolicy. Adres wyraża życzenie, aby Bóg zechciał pobłogosławić Monarche dla ukończenia chlubnie teraźniejszej wojny. Cesarz oznajmił najserdeczniejsze podziękowanie za ten adres.

Petersburg 26 grudnia (*urzędowe*). Z Bogota donoszą pod d. 25 grudnia: Według doniesienia księcia Reuss z Konstantynopola, przybył tam jako jeniec pułkownik rosyjski Klevesahl z kilku oficerami. Od strony wschodniéj zdobyła dywizya ułanów Czugujewa 23go b. m. pod Sidą transport turecki, ubiła 26 ludzi, a 18 wzięła w niewolę. Jowan Cziflik zajmują Turcy, wszelako słabo jest on obsadzony; podobnie Solenik. Na drodze do Osman-Bazaru obsadzili Turcy Czabin, Kurudżerek i Dżumalę. Mrozy trwają ciągle i dochodzą do 18 stopni. Turcy pojmani umierają z zimna, pomoc jest niemożebna. Liczba pojmanych w Plewnie wynosi 44,000 ludzi, nielicząc zabitych i rannych. W Plewnie pozostało 3600 ludzi. Zresztą nic nowego.

Petersburg 27 grudnia. Z Bogota donoszą urzędownie pod d. 26 b. m.: Po obsadzeniu Berkowacza posunął się d. 21 b. m. szwadron huzarów na drodze ku Belgradzikowi i połączył się z Serbami. Dwa szwadrony jazdy udały się 21 b. m. z Berkowacza przez Czyprowacz i Czupren ku Pirotowi, dokąd prawdopodobnie już przybyły. Wysłany 26 bm. do krążenia w okolicy Bosforu i Penderaklii parowiec „Rosya“, powrócił tego samego rana do Sebastopola i przyprowadził z sobą zdobyty pod Penderaklię trzechmasztowy okręt „Nersina“ z 710 anatolskimi nizamami.

Belgrad 26 grudnia (*urzędowe*). Podczas ataku Serbów na Kursumlje broniło tego miejsca 400 Nizamów i 2000 Arnautów i baszybozuków. Z naszéj strony były w boju 3 bataliony, wspierane przez naszą wyborną artyleryę. Uporczywa i rozpaczliwa walka zamieniała się kilkakrotnie w bój na bagnety. Wreszcie Turcy opuścili szańce swoje w największym nieporządku, pozostawiając amunicyę, broń i konie. Straty nasze wynoszą 15 zabitych i 40 rannych. Na placu boju znaleźliśmy 100 trupów tureckich. Jeńcy mówią, że Turcy unieśli ze sobą kilkaset zabitych i rannych. Kursumlje obsadziły nasze wojska.

Konstantynopol 26 grudnia. Depesza gubernatora z Niżu donosi, że Serbowie rozpoczynają ostrzeliwać warownie Niżu, które odpowiadają na ogień, oraz, że Serbowie nie przestają atakować Palanki i warowni w okolicy Charkiej.

Kursa. Wiedeń 27go grudnia. god. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 62·95.— Renta srebrna 66·25. — Renta złota 74·15 — Losy z r. 1860 110·70· — Akcye Banku Narodowego 780·— — Akcye kredytowe 197·50. — Londyn 120·30. — Srebro 105·60. — Napoleony 9·66—.— Lombardy 77·—. — Losy z roku 1864 133·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 241·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 117·50 — Akcye kolei węg. półn. wschod. 106·50. — Anglo-Bank 82·—. Obligacye indemn. galic. 86·—. — Losy prem. węgierskie 74·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 98.— — Akcye kolei półn. zach. austr. 102·— 6% Listy zast. hipoteczne 89·25.—Marki 59·57·— Ruble 119·37. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 27 Grudnia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	120 —	121 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	58 50	60 —
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 60	5 75
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 60	5 75
Napoleondor „ . „ 1 „	9 55	9 80
Półimperyał „ . „ 1 „	9 70	9 95
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	105 —	107 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	104 —	105 50
Listy zastawne i obligi: (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	85 —	87 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	77 50	79 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 25	85 75
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 50	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 50	96 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 25	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	87 —	89 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.) (rub. i kop.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 —	99 —
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	84 50	86 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	242 —	246 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200	117 50	121 50
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	75 —	95 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa .	20 —	22 50
Wiedeń 24 Grudnia		
5% zjedn. dług państw. bank.	63 30	63 50
5 „ „ „ „ srebr.	66 50	66 70
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 25	104 75
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 30	78 80
„ „ „ galicyjskie	86 30	86 80
„ „ „ bukowińsk.	82 50	83 25
„ „ „ siedmiogr.	76 50	77 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 25	99 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	97 90	98 05
4 „ galicyjskie	77 —	—
5 „ „	83 80	84 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	95 50	96 25
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	88 50	— —
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 —	97 —
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 —	— —
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	79 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 50	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. . spłacal. w 33 latach .	89 25	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	140 —	140 50
6 „ Banku gal. hipot. .	89 30	89 80
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	294 —	296 —
„ „ „ 1854 .	108 25	108 75
„ „ „ 1860 .	111 50	112 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	120 75	121 50
Losy pożyczki z r. 1864 .	134 25	134 75
„ prem. pożyczki węg.	74 75	75 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	25 50	26 50
„ kredytowe	162 75	163 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 50	93 —
„ księcia Salm . . .	40 50	41 —
„ „ Palffy . . .	28 —	28 50
„ „ Klary . . .	27 75	28 50
„ hr. St. Genois . .	31 50	32 —
„ miasta Budy . . .	28 25	29 —
„ Windischgraetz . .	25 25	25 75
„ hr. Waldstein . . .	21 50	22 50
„ hr. Keglevich . . .	12 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	12 30	12 60
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. ,	776 —	778 —
Zakładu kredytowego . .	202 10	202 30
Żeglugi parew. na Dunaju	338 —	340 —
Kolei północ. Ferdynanda	1915	1922
„ rządowej fr. a. . .	257 25	257 75
„ zachod. c. Elżbiety .	155 —	155 50
„ Południowej . . .	76 —	76 50
„ Galicyjskiej . . .	244 50	244 75
„ Czerniowieckiej . .	119 —	120 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	108 —	108 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	114 —	114 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	110 50	111 —
„ Koszycko-Bogumił. .	98 —	98 50
„ Siedmiogrodzkiej .	101 50	102 50
„ Cisańskiej	170 50	171 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	103 50	104 —
„ Franciszka Józefa .	127 —	128 —
Banku anglo-austryackiego	85 25	85 75
Zakładu kredytowego węg.	190 75	191 —
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego . .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	94 —	95 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	68 25	68 75
„ państwowej 500 fr.	155 —	157 —
Emisya z r. 1867 .	145 —	147 —
„ południowej 500 fr.	110 —	110 25
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m. k.	99 50	100 —
„ „ 100 złr. w. a.	98 —	— —
„ „ w srebr. 5%	105 —	105 25
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	87 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 70	101 —
Emisya II.	100 —	100 25
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	76 —	76 50
Emisya z r. 1867 .	74 —	74 50
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	63 75	64 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	74 75	75 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	88 —	88 50
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 69	5 71
„ dukat na wagę	5 67**	5 68**

	płacą	żądają
Napoleondory	09 62**	09 63**
Suweryny angielskie . .	12 05	12 10
Imperyały rosyjskie . .	09 88	09 90
Srebro	105 40	105 50
Srebro, kupony . . .	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 80	59 40
Rubel pap.	1 20**	1 21
Lwów 24 grud.		
Dukat holenderski . . .	5 55	5 65
cesarski . . .	5 60	5 70
Półimperyał rosyjski . .	9 70	9 90
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . .	1 19	1 22
Marki (100)	58 80	59 70
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84	84 75
„ „ „ „ 4	78 35	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 —	89 90
Obligi indemn. bez kupon.	85 75	86 60
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	243 50	246 —
„ „ Lwow.-Czern.	118 —	120 50
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —
Warszawa 19 grud.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 85	— —
„ „ 2ej seryi .	99 85	— —
kupon . .	196 4/0	
„ „ nowe .	97 55	97 85
kupon . .	245 3/4	— —
„ likwidacyjne . .	85 45	85 75
kupon . .	020	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	236 —	— —
„ „ „ 1866	227 —	— —

XVI. rocznik. 1 stycznia r. 1878 **XVI. rocznik.**

rozpoczyna się **nowy całoroczny abonament** na 16 rocznik pisma

„MERCUR.“

Autentyczny donosiciel wylosowań

wszelkich austryackich i zagranicznych efektów loteryjnych, wszelkich mających być wylosowanemi obligacyj państwowych i prywatnych, akcyj kolejowych i przemysłowych i obligacyj pierwszeństwa, listów zastawnych i t. d.

„MERCUR“ wychodzi zaraz po każdem ważnem ciągnieniu z autentycznemi **wykazami ciągnień, niepodniesionych wygranych i umorzeń** wszelkich europejskich losów i papierów wartościowych. Wykazy ciągnień z obcych miejsc kraju i zagranicy podajemy **telegraficznie**, przezco nasz donosiciel wylosowań staje się **niezrównanym pod względem szybkości i dokładności.** Oba dodatki:

„Finanzieller Wegweiser“, *Zeitschrift für Bank-, Finanz- u Eisenbahnwesen,* und **„Assecuranz“,** *Allgemeine Versicherungs-Zeitung,*

tworzą **bezstronnem** i wiernem oddaniem wszelkich ważnych i zajmujących zdarzeń w dziedzinach działu bankowego i giełdowego, założenia kapitału i ubezpieczenia **niezbędnego doradcę** dla każdego kapitalisty i posiadacza losów.

Darmo

otrzymają Szan. Prenumeratorowie z 1 Nrem od 16 lat słynnie znany

Uniwersalny Kalendarz wylosowań i kuponów na rok 1878

i

spis wszystkich od pierwszego ciągnienia do końca 1877 r. wyciągniętych seryj wszelkich europejskich losów,

przez co swoje losy z wszystkich poprzednich ciągnień sami sprawdzić mogą.

Za praktycznością całego urządzenia naszego pisma przemawia zapewne najlepiéj ciągle wzrastająca liczba prenumeratorów, co nas stawia w położenie zwiększania i pomnażania treści.

Zapraszamy niniejszem do prenumeraty i prosimy o **wyraźnie pisane adresy i podanie ostatniej poczty.** Pieniądze przesyłać można **najlepiej i najtaniej przekazem pocztowym.**

Całoroczna cena prenumeraty dla austryacko, węgierskich prowincyj z opłatną przesyłką tylko złr. 2·60.

Numera na próbę na żądanie darmo i opłatnie.

Die Administration des **„Mercur“** „und Finanzieller Wegweiser“,

WIEN, Wollzeile 13, WIEN. (3046.2-2)

Wskutek zwinięcia

WĘGIERSKIEGO

składu fabrycznego kart do gry

u E. Zawadila w Wiedniu,

wysprzedanym zostanie

OBECNY SKŁAD

zaszych pokupnych gatunków najlepszej jakości, a mianowicie włącznie ze następem:

1 tuzin	jednogłownych niemieckich kart	. . . .	od złr. 2·60	do złr.	3·60
1 „	dwugłownych „ „	. . . .	„ „ 3·—	„ „	3·60
1 „	pikietowych „	. . . .	„ „ 3·10	„ „	3·60
1 „	wistowych „	. . . .	„ „ 3·90	„ „	4·20
1 „	tarokowych 54 „	. . . .	„ „ 4·70	„ „	5·50
1 „	„ 42 „	. . . .	„ „ 4·20	„ „	5·—

Ceny netto za gotówkę. (2884-3-3)

Zamówienia z prowincyi wykonane będą za zaliczką należytości.

Wojna

która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY na WYPRAWY ŚLUBNE

A. Strauss, Wien, I. Rothenthurmstr. 21

do pozbycia wszystkich wstrzymanych, większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej itp., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po następujących prawdziwie niskich cenach:

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński!

1 para kalesonów męskich	dawniej złr. 1·50, tylko cent. 75
12 chustek batystowych ang. z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula męska szirtingowa z gładkim lub fałdowym gorsem	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula perkalowa kolorowa, najnowszego kroju	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik trykotowy albo takiet kalesony białe lub kolorowe	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek batystowych eleganckich, z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 potrójnych kołnierzy najnowszego kształtu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula damska dziergana z najlepszego szirtingu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 majtki damskie gustowne z ozdobnym obrąbkiem	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik nocny gust. szirtingowy, z rąbkiem, najlepszy gatunek	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek pięknych płóciennych, z poręczeniem prawdz. płótna	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 para kalesonów męzkich płóciennych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula pięk. kolorowa kretonowa, z poręczeniem prawdz. kolor.	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula męzka biała z gładkim potrójnym gorsem	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula damska pięknie ubrana, w najlepszym gatunku	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 majtki damskie pięknie haftowane, gustownie wykonane	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 spodnica damska szirtingowa piękn. kroju	dawniej złr. 3, tylko złr. 1.50
1 kalesony męzkie z prawdziwego rumburskiego płótna	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula z angiel. oxfordu, najnowszego kroju, z poręcz. prawdz.	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula męzka z rumbur. praw. płótna, z gorsem fałdow. ślicznie	dawniej złr. 4 tylko złr. 2·—
1 koszula balowa, ślicz. haftowana ręcznej roboty, najnow. kroju	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
6 par piękn. angielskich mankietów najnowszego kroju	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula damska haftowana, bardzo strojna	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 gorset piękny, francuski haftowany	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 spodnica damska bogato ubrana	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 majtki damskie z najlepszego barchanu prążkowego, gładkie i bogato ubrane	złr. 1, 1·25, 1·50
1 kaftanik z najlepszego barchanu prążkowego, gładki i bogato ubrany	złr. 1·50, 2, 2·50
1 gorset z najlep. barchanu prążkowego, gładki i bog. ubrany, najlepszy	złr. 1·25, 1·50, 2
1 koszula męska, prawdziwie rumburska, gładka albo z zakładkami	złr. 2·50, 3, 3·50 5
1 koszula męzka prawdziwie rumburska, fantaisie haftowana, najlepsza	złr. 3·50, 4, 4.,5 0,4
1 koszula damska, prawdziwie płócienna, gładka i fantaisie, najlepsza	złr. 1·50, 2, 2·50, 3
1 koszula damska płócienna, haftowana, najlepsza	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego	złr. 7·50, 8, 9, 10, 11
6 sztuk 5/4 szerokości prześcieradeł bez szwu	złr. 9, 10
6 sztuk 5/4 szerokości prześcieradeł bez szwu, czyste płótno, najlepsze	złr. 13·50, 14·50, 16·50
1 nakrycie stołowe na 6 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5·50
1 nakrycie stołowe na 12 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 8·50, 10, 11, 12, 14
1 sztuka 30-łokciowa 4/4 szerokości płótna domowego	złr. 5·50, 6·50, 7·50, 8
1 sztuka 46-łokciowa 5/4 szerokości płótna creas	złr. 16, 17, 18, 18·50
1 sztuka 50-łokciowa 5/4 szerokości płótna irlandzkiego i holender.	złr. 18, 19 20, 22, 24, 27, 30
1 sztuka 54-łokciowa 5/4 szerokości płótna rumburskiego	złr. 24, 27, 30, 33, 36, 40 aż do 60
12 sztuk ręczników drelichowych i adamaszkowych	złr. 3, 3·50, 4, 5, 6, 7, 8

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób, adamaszkowa, lub 24 sztuk chustek do nosa,** kupującym za 50 złr. (2560-4-)

Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki, albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się darmo.

Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. Strauss,

Wien, I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.

Świeżo opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Zygmunta Krasińskiego

MOJA BEATRICE

(poezye nie zamieszczone w kompletnem wydaniu pism Krasińskiego)

m. 8-o, 46 stron, na grubym welinowym papierze.

Cena 60 cnt., z opłatną przesyłką pocztową 65 cnt.

Główny skład w księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieło:

DEMBIŃSKI Jenerał HENRYK

Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830–31

Wydanie drugie. 2 tomy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 złr.

Podpisany na zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że był zmuszony przy wykonaniu własnéj fabryki kapeluszy słomkowych sprowadzić do swoich w ruchu będących maszyn z najsławniejszéj fabryki z Drezna maszynistę; gdy jednakże dla niego dostatecznego zatrudnienia niema, ogłasza niniejszem, **iż wszelkie maszyny do szycia jakiegobądź systemu w najkrótszym czasie i za najtańszą cenę naprawiać się podejmuje.** (1767-24-24)

Jan Gella,

fabrykant kapeluszy słomkowych

ulica Floryańska Nr. 351.

Praktykant

zamiejscowy **potrzebny jest do handlu P. Niedzielskiego w Bochni.** Zgłoszenia wprost listownie lub ustnie na miejscu.

(3085-2-3)

Ziółka Karpackie

A. Mervaya

są jedynym środkiem wypróbowanym w chorobach płuc i szyi, a zalecanym przez wielu lekarzy. **Katary płuc i oskrzeli, grypa, astma, zapalenie płuc** itp. choroby usunięte zostaną przez używanie naparu z tych ziółek.

Prawdziwe nabyć można w **Peszcie** u **A. Mervaya,** a w **Krakowie w aptece W. Redyka pod Barankiem.** (2713-2-)

Dla cierpiących na żołądek!

Orjovac (podziękowanie dawniejszéj daty). Przysłane mi na próbę przeciw **czteroletniemu kaszlowi żołądka, piersiowe cukierki słodowe Hoffa** sprawiły tak **niezwykłą doń oczynną ulgę,** że uważam za miłą powinność upraszać Pana ponownie o przysłanie 6 paczek. (2476-12-12)

Jerzy Badallic,

c. k. emerytowany major.

Do c. k. nadwornéj fabryki wyrobów słodowych w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

W KRAKOWIE składy u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Konstantego Wiszniewskiego, Jana Janigi, Wilh. Fenza i C. W. Kohlera; w DROHOBYCZU u L. Dobrzynieckiego aptek; w RZESZOWIE u J. Scheittera i Spół.; w STANISŁAWOWIE u Ferdynanda Stechera; w TARNOWIE u W. Müldnera i Spół.

Nakładem księgarni *J. Chociszewskiego* w Poznaniu wyszły świeżo następujące dzieła:

Polska Sybilla czyli zbiór objawień, proroctw i przepowiedni, tyczących się mianowicie Kościoła katolickiego, Polski i Słowiańszczyzny; ze starych ksiąg, różnych pism i z ust ludu zebrane i spisane. Jeden spory tom w 8o 280 str. Cena tylko 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową 1 złr. 55c.

Krótki a treściwy wyciąg z tej książki wyszedł pod tytułem:

Nowa Sybilla. Wydanie 2. 8o 55 str. Cena 18 c. z opłatną przesyłką pocztową 20 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

W krótkim czasie rozeszło się tego dziełka przeszło 6000 ex. co dowodnie przekonywa o jego użyteczności.

Piast. Kalendarz polski ludowy na rok 1878 (bez części kalendarzowej) 16o 258 str. z wizerunkiem Piasta. Cena 35 c., z opłatną przesyłką 40 c.

Kalendarz ten został dla swych artykułów tchnących gorącym patryotyzmem polskim przez władze pruskie zabranym, przezco nakładca na wielkie straty narażonym, a odbyt tych kalendarzy tylko na Galicyę ograniczonym został.

Psałterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego. Drukowany pierwszy raz w Krakowie około 1577 r., a teraz na nowo wydany. 12o 224 str. Cena 50 c. z opłatną przesyłką 55 c.

Piosnki. dumki i arye narodowe. Część I. opr. 16o 128 str. Cena 30 c. z opłatną przesyłką 35 c.

Klon w Jetrzwałdzie, gdzie się Matka Boska objawiła. Rycina 25 ctm. wysoka a 17 szeroka z opisem i ładnym wierszem. Cena 3 c. 10 ex naraz wziętych za 25 c. 25 ex. 50 c.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „CZASU“ żądane dzieła odwrotną pocztą wysłane zostaną.

Kawy zdrowia

Dra Schwabego i **Dra Lutzego,** bardzo smacznéj i pożywnéj, szczególniéj dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszéj od kawy indyjskiéj, premiowanéj na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel** w **Krakowie,** Rynek główny. (231-7-)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (2482-60)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau Stiftgasse Nr. 19.

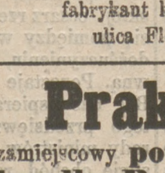

Choroby włosów wszelkiego rodzaju,

jak wypadanie, osiwienie i tworzenie łupieżu, leczy w krótkim czasie bez przywołania lekarza

Olejek taninowy Dra Morasa.

Silne części pożywcze tego olejku przywracają włosom nowe życie. Bardzo dobre skutki tego środka leczniczego spowodowały wielu lekarzy krajowych i zagranicznych do zapisywania wyłącznie olejku taninowego Dra Morasa przeciw chorobom włosów. Zazwyczaj wystarcza flaszeczka do usunięcia choroby. — Flaszeczka kosztuje 2 złr. i 1 złr. (2687-8-20)

Das im Jahre 1858 gegründete erste österreichische

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale,

so wie in alle österr. ungar. Kalender und Fachzeitschriften.

Für eine **reele** und **exacte** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Świeżo wyszło dziełko p. t.:

Niewolnictwo wewnętrzne i wojna za oswobodzenie

przez

M. DRAGOMANOWA.

Przekład z rosyjskiego. — m. 8o 54 str. — Cena 30 c., z opłatną przesyłką pocztową (za nadesłaniem należytości przekazem 35 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

Od wielu lat uznany środek

na

gościec i reumatyzm,

w cierpieniach nerwowych

wszelkiego rodzaju, jak nerwowych i reumatycznych, tudzież półstronnych cierpieniach twarzy, migrenie, szumieniu w uszach, reumatycznych bolach zębów, cierpieniach krzyża i stawów, łamaniu stawów, bólu bioder (ischias), reumatycznym dolegliwościom serca, kurczach żołądka i dolnych części ciała, ogólnem osłabieniu ciała, drżeniu, osłabieniu mięśni, bólach zabliźnionych ran, porażeniach i t. d. jest wyrabiany z ziół leczniczych bawarskich Alp wyciąg roślinny przez aptekarza **J. Herbabnego** w **Wiedniu.**

aus Heilkrautern der baierischen Hochalpen bereitete Pflanzen-Extract

„Neuroxylin“

„Neuroxylin“ służy do wcierania i wywiera swój **nader gojący** wpływ natychmiast po użyciu, nawet w **zastarzałych** wypadkach, gdzie wszelkie narkotyczne środki nie pomagają, przynosi **szybką** ulgę. **Doskonałość** tego wyrobu wypróbowaną i uznaną została w **cywilnych i wojskowych szpitalach w najuporczywszych wypadkach gościa i reumatyzmu** i dawno już on jest używany przez lekarzy. Neuroxylin pod względem swego pewnego i doskonałego skutku stoi niezrównanym, co poświadcza wiele chlubnych świadectw słynnych **profesorów i lekarzy** w kraju i zagranicą, tudzież ciągle mnożące się pisma dziękczynne tych, którzy temu środkowi swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Ponieważ czuję, **iż już po użyciu tylko jednej flaszki Pańskiego wybornego Neuroxylinu, cierpienie moje prawie ustało,** przeto wynurzam Panu moje serdeczne podziękowanie. Zarazem upraszam o przysłanie mi jeszcze czterech flaszek za zaliczką, abym mógł niemi innym cierpiącym pomódz. (2703-3-7)

Lutomyśl, 16 kwietnia 1877. **Ferd. Heller,** zarządca gospodarczy.

Cena 1 flakonu (zielono opakowanego) 1 złr., silniejszego gatunku (różowo opakowanego) 1 złr. 20 cent., pocztą 20 cent. więcej za opakowanie.

Centr. rozsyłkowy skład dla prowinc. w **Wiedniu apteka „zur Barmherzigkeit“ J. Herbabny,** *Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.*

Główny skład dla **Galicyi: we Lwowie Zygmunt Rucker** apteka pod srebr. orłem.

SAVON de GOUDRON de BERGER

(Bergera lekarskie mydło smołowe)

używane bywa na podstawie orzeczeń i świadectw pp. profesora Dr. kawalera v. Schrauff, profesora Hellera, Dr. Melichera i wielu lekarzy i niefachowych od 10-ciu lat z niezawodnym skutkiem przeciw

chorobom skórnym wszelkiego rodzaju

tudzież każdej nieczystości cery,

szczególniej przeciw wysypkom, świerzbowi, liszajom, parchom, zbieganiu sadła, łupieżowi na głowie i brodzie, przeciw piegom, plamom wątrobianym, czerwoności nosa, odmarznięciu, pocieniu nóg i przeciw wszelkim zewnętrznym chorobom głowy dzieci. Prócz tego można ją każdemu polecić jako środek do mycia czyszczący cerę. Jeżeli Bergera mydło smołowe użytem zostaje na zdrową cerę jako stały środek do mycia lub też do czasowych kąpiel, to nadaje tejże niezwykłą delikatność i świeżość, jakich żadnemi innemi środkami osiągnąć nie można, i ochrania stale od powyżej wymienionych cierpień cery.

Cena sztuki z opisem użycia 35 ct.

Bergera mydło smołowe zawiera 40%, zgęszczonej smoły drzewnej, jest bardzo starannie wyrobione i odróżnia się znacznie od wszystkich innych mydeł smołowych w handlu.

Celem uchronienia się od omamień

należy żądać wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zwracać uwagę na zielone opakowanie.

Bergera mydło smołowe jest prawdziwe do nabycia: w KRAKOWIE u apt. Stockmara, u apt. Redyka; we LWOWIE u apt. S. Ruckera; w NOWYM-SĄCZU u apt. Jakubowskiego; w TARNOWIE u apt. Ranka, u apt. Tenczyna. (2593-6-12)

Prócz tego każda apteka może dostarczyć mydło smołowe Bergera po cenie oryginalnej. Zamówienia hurtowne i częściowe przyjmuje główny skład: aptekarz **G. HELL** w Opawie.

Niema nic lepszego

do **utrzymania** porostu i **wzmocnienia** włosów na głowie

jak dobrze znana i słynna, przez znakomitych lekarzy badana, **odznaczająca się bardzo świetnemi skutkami,**

przez Jego Cesarsko królewską Apostolską Mość Cesarza wyłącznie uprzywilejowana (2688-7-20)

kędzierzawiąca pomada rezedowa.

Przy **regularnem** użyciu okrywają się nawet **całkiem łyse miejsca na głowie bujnym włosem; szpakowate i rude włosy** dostają ciemną barwę; **pomada ta wzmacnia porost włosów w cudowny sposób, usuwa** wszelkiego rodzaju **tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, przeszkadza wypadaniu włosów w najkrótszym czasie całkowicie i nazawsze, nadaje włosom naturalny połysk, które stają się kędzierzawemi i chroni je przed osiwieniem aż do późnego wieku.**

Z powodu nadzwyczaj miłego zapachu i gustownego słoika tworzy prócz tego ozdobę każdego zgrabnego stolika toaletowego.

Cena słoika z opisem użycia (w 7 językach) **tylko złr. 1·50, pocztą złr. 1·60.**

Odprzedający otrzymają znaczną zniżkę.

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo

KAROL POLT, skład perfum, właściciel kilku c. k. przywilejów w Wiedniu, VIII. Bezirk, Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14 we własnym domu, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia i gdzie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową najszybciej wykonane.

GŁOWNY SKŁAD DLA KRAKOWA

jedynie i wyłącznie u pana

Józefa Jahna Następcy

handel galanteryjny w Krakowie.

Sprzedający kalendarze zechcą adres swój przesłać zaraz do Drukarni „Czasu“ w Krakowie.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 666. (3078-3-3)

Względem dostawy szutru dla drogi powiatowej Wielicko-Gdowskiej na lata 1878, 1879 i 1880 — ogłasza się na to przedsiębiorstwo powtórną licytacyę w drodze ofert pisemnych — z terminem wnoszenia takowych do dnia **4go stycznia 1878 r.** do godz. 12ej w południe.

Wadyum wynosi 183 złr.; przyczem się nadmienia, że będą przyjmowane i oferty wyżej ceny fiskalnej.

Ceny jednostkowe jednego metra kub. szutru, jak niemniej i bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Wieliczka dnia 11 grudnia 1877 r.

KONCESYONOWANE

Biuro Informacyjno-komisowe i Zleceń Fran. Schmida i Spółki

przeniesionem zostało do domu Nr. 429 przy małym Rynku w Krakowie.

Ma zlecone do sprzedaży pojedynczo 5 folwarków większych i mniejszych dobrej pszennej gleby, z lasami, prawem propinacyi, inwentarzami, i dobremi budynkami — od stacyi kolei najdalej $1^1/_2$ mili położone; oraz **do wydzierżawienia** 4ry folwarki pszennej ziemi, z łąkami, prawem propinacyi, inwentarzem lub bez — pod korzystnemi warunkami — niemniej **ma do umieszczenia** służbę, w zakres administracyi gorpodarczej i domowej wchodzącą, chlubnemi świadectwami opatrzoną. — Wiadomość zasięgnąć można ustnie w biórze lub listownie opłatnie. (3029-2-)

AGRONOM.

Młody człowiek w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wykształcony w gospodarstwie rolnem, poszukuje od Nowego roku posady rządcy, kasyera lub kontrolora w większym majątku. Wykazać się może chlubnemi świadectwami. — Bliższa wiadomość pod lit. **L. K.** w **Krakowie** ulica Wielopole Nr. 82. (3108-2-6)

Żądanym jest majątek

w bliskości Krakowa, z dobrym dworem i ogrodem, nie wyżej 20 do 30,000 rubli, z tym warunkiem, aby należność przypadająca do wypłaty przyjętą została listami zastawnemi Królestwa Polskiego, licząc rubel w nominalnej wartości. — Porozumieć się można z Wym *L. Zawistowskim* w Hotelu Krakowskim w Krakowie, lub listownie pod adresem: Grzymała przez Warszawę poste restante w Biały Radziwiłowskiej. (3101-2-5)

ZARZĄDCA gospodarczy,

który dobrze obeznany jest z gorzelnictwem, fabrykacyą krochmalu i uprawą buraków cukrowych, włada językiem polskim w piśmie i mowie i przez 17 lat w ciągłej był czynności, z czego wykazać się może chlubnemi świadectwami i poleceniami słynnych gospodarstw szlacheckich, ostatniemi czasy zajmujący posadę w Galicyi, **poszukuje wskutek sprzedaży majątku, gdzie przebywał, wkrótce lub od 1 kwietnia 1878 r. podobnego miejsca.** Żądania skromne — ajentów wyklucza się. Łaskawe oferty znacz. **R. S. 10** poste rest nte w **Słotwinie.** stacyi kolei Karola Ludwika. (3111-3-4)

Herbatę, rum i wino

hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniéj sprzedaje

A. M. Mandl

król. pruski dostawca dworu w **Bernie** (Brünn).

Rosyjska herbata familijna od złr. 1 do złr. 3·50 za $^1/_2$ kilo.

Karawanowa herbata mandarynowa od złr. 4 do złr. 7 za $^1/_2$ kilo.

Proch herbaciany najlepszy po złr. 1·25 za $^1/_2$ kilo. (2439 21-)

Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. (2533-96-100)

Woda gorzka Franciszka Józefa

najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorzkich

odróżnia się w swojej skuteczności przezto korzystnie od innych znanych wód gorzkich, że w małéj ilości już działa a przy dłuższem używaniu nie pociąga za sobą żadnych przykrych następstw.

Wiedeń 22 kwietnia 1877 r. **Prof. Dr. Maks. Leidesdorf.**

Woda gorzka Franciszka Józefa odznacza się przed wszystkiemi budzińskiemi wodami gorzkiemi miłym smakiem i wybornym skutkiem przeciw nieżytom żołądka i kiszek, ciągłemu zatkaniu, przeciw zgęszczeniu krwi i nabiegowi krwi do szlachetnych organów ciała, hemoroidom, brakowi apetytu itd.

Dyrekcya ogólnego szpitala w Budzinie 25 sierpnia 1877 r.

Woda gorzka Franciszka Józefa nie sprawia żadnéj szkody nawet przy dłuższém używaniu.

Wiedeń 10 sierpnia 1877 r. **Nadworny radca Prof. Dr. v. Bamberger.**

Skutek jest bez wyjątku szybki, pewny i bez boleści.

Würzburg, 26 lipca 1877 r. **Tajny radca Prof. Dr. Scanzoni baron von Lichtenfels.**

Do nabycia **w Krakowie** u **J. Wentzla** i we wszystkich handlach wód mineralnych. Broszury o tych zdrojach i t. d. darmo przez dyrekcyę rozsyłkową w Budapeszcie. Zwykła dawka pół szklanki od wina. (2575 7-10)

Tran rybi biały

prawdziwy

z Bergen

o przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (2634-12-)

Konstanty Wiszniewski.

Dom przy Podgórzu

nowo wymurowany, o 5 pokojach, piwnicą z ogrodem 4em morgowem jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — **Dwóch Karbowych** i **sześciu fornali** do umieszczenia od 1 stycznia. — Wiadomość w biórze Fran. Schmida i Spółki mały Rynek Nr. 429. (3039-2-2)

ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska 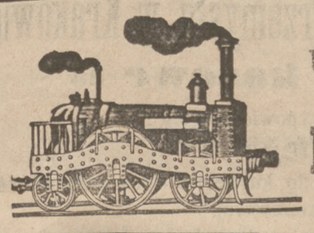 Karola Ludwika.

Nr. 11753 z r. 1877. (3095)

Obwieszczenie

Zaprowadzona od 1 stycznia st. star. (13 stycznia st. now.) 1875 r. taryfa **dla komunikacyi morskiej bezpośredniej Niemiecko-Austryacko-Odeskiej** traci ważność z dniem 1ym lutego styl. now. 1878 r.

Wiedeń w grudniu 1877 r.

Generalna Dyrekcya.

ORFEVRERIE CHRISTOFLE.

FABRYKI w PARYŻU i KARLSRUHE dyplom Honorowy 1873 r. w Wiedniu.

Odznaczenia na następnych wystawach: Paryż 1839, 1844, 1849, trzy złote medale. Paryż 1855 wielki medal honorowy, Karlsruhe 1861, złoty medal zasługi, Londyn 1862, dwa medale „for excellence,“ Paryż 1867, hors concours.

POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE — CHRISTOFLE

MARQUES DE FABRIQUE — CHRISTOFLE

Centralny Skład: w Wiedniu, Operning 5 **w Wiedniu.**

Przybory stołowe z alfenidu. Sprzęty stołowe. Ubrania stołowe i serwisy na wety. Serwisy do kawy i herbaty. Szczegółowe przedmioty dla hoteli, statków parowych i kawiarń. Posrebrzanie i pozłacanie wszelkich przedmiotów.

Zwracamy uwagę Publiczności na to, że wszystkie przedmioty naszéj orfévrerie oznaczone są naszym stemplem fabrycznym i nazwą a na każdéj sztuce podaną jest waga srebra.

W naszym składzie odbywa się sprzedaż po stałych cenach fabrycznych naszéj taryfy. — Illustrowany cennik darmo; każde zamówienie bezpośrednie punktualnie będzie wykonane. (2641.34-)

Apteka „zum heil. Leopold“ w Wiedniu

Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich wypadkach sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, ażeby wystrzegała się przed zakupnem złych i żadnego skutku niemających naśladowań i tylko te **środki** za **prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.** (2597-7-12)

Neusteina ocukrzone, krew przeczyszczające pigułki Św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytém są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet. usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek kosztuje **1 złr.** pojedyncze pudełko **15 ct.**

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia **60 ct.**

Dr. Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond) siwym włosom **3 złr.**

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękości (biały lub różowy) **1 złr.** i po **50 ct.**

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem **1 złr. 50 ct.**

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu **1 złr. 80 ct.**

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający **2 złr.**

Igliwiowe cygaretka na piersi, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk **1 złr.**

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym **70 ct.**

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (śluzotok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **1 złr. 60 ct.**

Krople na wole używane z najl. skutkiem przec. wzdęciu szyi **70 ct.**

Sztuczny sok preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach **70 ct.**

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust **50 ct.**

Cukierki małgorzatki przeciw kaszlowi **30 c.**

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach itp. używa się ze skutkiem **70 ct.**

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby że się stają białe **70 ct.**

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy **1 złr.**

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij **złr. 1·50** i **80 ct.**

Royera maść hemoroidalna poleca się najmocniej na wszyst. cierpienia hemoroid. złr. **1·60.**

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50 ct.**

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło **25 ct.**

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby **25 ct.**

Storax-Creme, cudo skutkujące na wszystkie słab. skórne **80 ct.**

Papier Wlinsi, przec. katar. w piersiach i szyi i grypie **złr. 1·20**

Dr. Heidera proszek na zęby 35 c.

Zgęszczone mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c, Dra Göllisa proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 złr. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., ¼ funta. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po 1 złr. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 złr. 50 c., Dra Browna pomada do konserwowania włosów po 2 złr, znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad, itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française po 60 ct. do 3 złr. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 złr. ¼ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego, jako to: enemki, wstrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonéj formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali. rabarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacyi francus., angiel., ameryk., niemiec., szwajcar. i austr. zawsze na składzie.

Wysyłam za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczamy odbiorcom hurtownym znaczny rabat.

PIOTRA MÖLLERA tran z wątroby miętusów.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH APTEKACH I HANDLACH TOWARÓW APTECZNYCH W PAŃSTWIE AUSTR.

Tran ten starannie przyrządzany we *własnych fabrykach Möllera na wyspach Loffodzkich* ze świeżych najlepszych wątrób miętusów i na *samem miejscu fabrykacyi do flaszek napełniany,* odznacza się obok *naturalnej blado-żółtej* barwy szczególniéj tem przed wszystkiemi innemi gatunkami tranu, że jest prawie *bezwonnym,* posiada przyjemny *oliwkowy smak* i może być przez każdego łatwo strawionym. Dzieci przyzwyczajają się szybko do niego, a dla wielu osób stanowi on łakocie. (2611 9-12)

Główny skład w Wiedniu ma P. Eckardt III. Neumarkt 7.

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Główny skład w Krakowie u pp. *E. Stockmara* apt., *W. Redyka* apt.; w **Nowym Sączu** u p. *Romana Jakubowskiego* apt.

NA WYSTAWIE FILADELFIJSKIEJ 1876 ROKU WSZYSTKIM WSPÓŁZAWODNIKOM JEDYNY PIERWSZY MEDAL.

Tygodnik Mód i Powieści

pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. W samym numerze oprócz artykułów poważniejszej treści, poezyi, podróży, dramatów, krytyki literackiej i artystycznej, mieści zawsze powieść oryginalnie napisaną przez pierwszorzędnych naszych autorów. Do każdego nadto numeru dołączany zostaje półarkuszowy dodatek illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego berlińskiego pisma **„Modenwelt“,** liczącego przeszło 350,000 prenumeratorów. Dodatków takich każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje **sztuk 80,** a mianowicie:

a) Arkuszy z drzeworytami ubrań i robót kobiecych sztuk 48.
b) Tablic z krojami i wzorami haftu białego . . . „ 16.
c) Rycin kolorowanych paryskich . . . . . „ 16.

NB. Nowi prenumeratorowie od r. p 1878 za zgłoszeniem się do redakcyi, odbiorą początek rozpoczętego opowiadania J. K. Gregorowicza p. t. **Obrazki warszawskie,** oraz powieści drukującej się w dodatku p. t. **Wdowa.**

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** — i takowa wynosi: kwartalnie 2 złr. 75 cent., na prowincyi 3 złr. 50 cent.

Redaktor J. K. Gregorowicz. — Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

PRZYJACIEL DZIECI

pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, obejmującym raz powieść dla młodzieży już stale uczącej się przeznaczoną, drugi raz opowiadania, powiastki i wierszyki dla małych dziatek odpowiednie. Głównem staraniem redakcyi jest pomieszczenie artykułów tak ułożonych, aby nie moralizowaniem, ale treścią swą zachęcały do pracy, nauki i samodzielności; — aby budząc rozwagę, zajmując i zaciekawiając, wdrażało szczere uczucie religijne, miłość rodzinnej ziemi i poszanowanie dla starszych, dziś na nieszczęście tak lekceważone. Że **Przyjaciel dzieci** odpowiada w zupełności swemu założeniu, że wpływ jego zbawienny zyskuje coraz większe uznanie, poświadczyć mogą Rodzice, Opiekunowie, Nauczyciele i Nauczycielki czytającej go dziatwy, do opinii których redakcya z zupełnem odwołuje się zaufaniem.

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** i takowa wynosi kwartalnie 1 złr. 80 cnt., na prowincyi 2 złr. 10 cnt.

Redaktor J. K. Gregorowicz. — Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

TYGODNIK ROLNICZY

pismo wszystkim gałęziom rolnictwa poświęcone,

wychodzi w Warszawie od r. 1872 pod redakcyą L. Sygietyńskiego. Celem pisma jest popularyzowanie nauki rolniczej, zaznaczanie wszelkiego postępu w produkcyi rolnej i zwierzęcej, jak niemniej zaznajamianie ogółu ze stanem ekonomicznym kraju.

Prenumeratę w **Krakowie** przyjmuje Księgarnia **Gebethnera i Sp.** i takowa wynosi: kwartalnie 2 złr. 50 cnt., na prowincyi 3 złr.

Wydawca E. Skiwski.
W Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41.

W Księgarni **Gebethnera i Sp.** w **Krakowie** znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1) **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, p. J. K Gregorowicza 1 złr. 60 cnt.
2) **Zbiór powieści i opowiadań** p. J. K. Gregorowicza 1 złr.
3) **Ziarenka,** zbiór poezyj i bajek z illustr. dla młodocianego wieku p. L. Niemojowskiego 1 złr. 60 c.
4) **Klin-Klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego 1 złr.
5) **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego 1 złr.
6) **Pierwsza książeczka na Gwiazdkę** J. K. Gregorowicza 50 cnt.
7) **Przyjaciel dzieci** z lat upłynionych i z r. b. w kompletach całorocznych zbroszurow. 5 złr., w oprawie ozdobnej 6 złr. 60 cnt.
8) **Pamiętniki Wacławy,** 4 tomy p. Elizę Orzeszkową 3 złr. 30 cnt.
9) **Pierwsza serya dzieł Walter-Skotta** składająca się z 24 tomów, stanowiących 7 dzieł celniejszych, w nowym przekładzie 6 złr.

NB. Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do wydawcy **(E. Skiwski w Warszawie, ulica Elektoralna Nr. 41)** będą miały przesłane podług wskazanego adresu, takowe bezpłatnie. (2983-3-4)

Ostrzeżenie.

Wyrokiem c. k. starostwa powiatowego w Komotau L. 8341 **ukaranym został ponownie fałszerz mojéj ochronnéj winiety proszku dla bydła, po poprzedniéj konfiskacie fałszowanego towaru.**

Powtórnie zwracam na to uwagę, iż w myśl prawa **fałszerstwo także wtedy się dzieje,** jeżeli ktoś bezprawnie używa nazwiska, firmy lub właściwéj nazwy zakładu drugiéj osoby dla oznaczenia towarów.

Odprzedającym fałszowane towary przypominam, że podlegają tejsamej karze, co wyrabiający fałszowane rzeczy i obłożeni zostaną karą pieniężną względnie aresztem.

PP. kupujący mój prawdziwy **c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła,** zechcą na to uważać, że takowy jakoteż **moje inne wyroby mają prawdziwe na sprzedaż:** (1924-3-3)

w **KRAKOWIE:** P. **M. Jawornicki,** — we **Lwowie: K. Iskierski, P. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beiser, J. Piepes, Wład Tepa** apt. i **St. Markiewicz** kup., — w BEŁZIE U. Wabowicz apt., — w BIAŁEJ p. E. Kéler, — w BIELSKU p. J. Knaus, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BOBRCE p. W. Miedlicki, — w BRZEŻANACH pp. J. Margulies i E. Moerl, — w BRODACH pp. M. Kullak apt., Ed. Liszka apt. i K. B. Witosławski, — w BUCZACZU p. L. Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w JAŚLE p. J. Steinhaus, — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, E. Stenzl, — w KOMARNIE p. Empels spadk., — w LEŻAJSKU p. Strizower, — w MIELCU p. H. Bodner, — w MYŚLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., p. K. Jakubowski apt., — w PRZEWORSKU p. R. Świtalski, — w PRZEMYŚLU pp. J. Maszewski, F. Gajdeczka i F. Baronowski, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół., — w SAMBORZE pp. Karol Maresch i P. Gailhofer apt., — w SĘDZISZÓWIE p. J. Mizerski apt., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. v. Stecher apt., A. Beill apt. i A. Amirowicz aptek., — w STRYJU p. W. Drogowski, — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i M. Jamrogiewicz, — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. Wielogórski, J. Leszczyński, — w TYŚMIENICY p. G. Kobuzowski apt., — w USTRZYKACH p. J. Riedl apt., — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.**

Tylko za **50 c.** jako cenę jednego **losu oryginalnego** grać można na

Tysiąc wygranych znacznej wartości,

mianowicie darów Jego Cesarskiej Mości Cesarza, Najwyższej szlachty, Wysokiego duchowieństwa,

wygrane w złocie wartości 200, 50, 25, 10 dukatów i t. d.

Ciągnienie nastąpi **30 grudnia 1877 r.**

Ta przez c. k. ministerstwo skarbowe wyjątkowo dozwoloną loteryę na dochód gminy **Amstetten,** poleca się usilnie wskutek znacznych **licznych** wygranych.

Cena losu oryginalnego **50 c.**; za opłatne nadesłanie losu i wykazu wygranych należy dołączyć 30 c. Szczegółowe wykazy wygranych na żądanie darmo i opłatnie.

KANTOR WYMIANY

Schelhammer & Schattera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 20.

Także do nabycia w **Krakowie** u **Kurnatowskiego i Spół.,** w **Bochni** u **A. F. Pilli** handel towarów mięszanych przy ulicy Różannej, w **Podgórzu** u **D. Mandla** w trafice hurtownej. (2706-12-12)

Administracya „Przeglądu Polskiego“

uprasza PP. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na przyszły kwartał o ile można najspieszniej, w każdym zaś razie **najpóźniej na 3 dni przed upływem bieżącego miesiąca**, inaczej bowiem przerwa w ekspedycyi staje się nieuchronną.

Przedpłata z opłatną przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr.

☛ Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz księgarnie. (3079-3-3)

Ogłoszenie.

L. 1428. (3096)

Wydział powiatowy Jarosławski w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej ogłasza niniejszem, iż budżet powiatowy na rok 1878, jest złożony w urzędzie Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Jarosław dnia 21 grudnia 1877 r.

Prezes:
Zamoyski.

Ktoby sobie życzył wziąść za swoje dziewczynkę mającą 1 rok i miesięcy 8, lub chłopczyka mającego 1 miesiąc — raczy się zgłosić na ul. Sławkowską L. 266 u pp. *Waszkiewicz* na II. piętrze. (3131)

Dobra Skorocice

położone w p. Pinczowskim, dwie mile od granicy, mające rozległości mórg n. p. 1293 w tej ornego gruntu w glebie przeważnie pszennej mórg 680, **są z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu** z inwentarzem żywym i martwym za ogólny szacunek rs. 40,000, z których rs. 20,000 może pozostać przy gruncie. Bliższej wiadomości udzieli właściciel, poczta Busko. (3127-1-3)

W powiecie Dąbrowskim nad Wisłą jest na sprzedaż bez pośrednictwa

wieś Słupiec

obejmująca w dwóch folwarkach przeszło 1,000 morgów; mianowicie 450 morgów ornego przeważnie pszennego gruntu, 300 morgów lasu i kęp, 60 morgów łąk i ogrodów, resztę pastwisk, bagien i nieużytków. — Bliższych szczegółów udzieli na miejscu *S. Kisielewski*, poczta Szczucin. (3093-1-3)

Moją w **Królewskiej Hucie w Szląsku Pr.** z najnowszemi urządzeniami zbudowaną. (3125-1-3)

hutę szklanną

polecam niniejszem do wykonywania wszelkich gatunków **szkła taflowego i dętego i flaszek**, nadmieniając, iż zawsze posiadam znaczny skład wszelkich gatunków. Każde zamówienie będzie najszybciej wykonane, a ceny policza się najrzetelniej. **Jan Grainer** w Królewskiej Hucie w Pr. Szl.

Niemam już troski na starość!

Czując się **starym** i **słabym** niebyłem w możności ze szczupłej **wojskowej pensyi uchronić się od biedy i nędzy. Jeszcze raz podałem szczęściu rękę.** Zapomocą instrukcyi gry **profesora matematyki Rudolfa Orlice** w Berlinie (Wilhelmstrasse) obecnie **Stülerstrasse Nr. 8** wygrałem (2681)

terno 3,600 złr.

i teraz **wolny jestem od trosk. Z wdzięcznością uznaję wartość tych instrukcyj.**

Budzin. **T. Kargo.**

☛ Uzdolniony ☚

Buchhalter i Korespondent

wolny od wojska, poszukuje posady.— Adres: **W. F. S** poste rest. Kraków. (3107-3-3)

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (2548-41-)

Pożyt książka dla chorych i osłabionych,
Drugie popraw. wydanie.
Przez księgarnię Huber & Lahme w Wiedniu I Herrengasse 6 można sprowadzić dziełko: Radikale Heilung der **Pollutionen** (Samenflüsse) und der **Impotenz** (Manneschwäche). NB. Ohne jede Arznei reine Naturheilung. Naturgemässe Diät u. rationelle Wasserkur. Cena 2 złr., pocztą 2 złr. 10 ct. (2588-7-

Zaproszenie do przedpłaty na „Postęp Rolniczy“,

który wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca na Górnym Szląsku, podaje najpraktyczniejsze rzeczy z dziedziny gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu; zastosowanie do czasu rozkładu pracy gospodarczej.

Zapisać można, przesyłając prenumeratę 1 złr. kwartalnie wprost do Administracyi *„Postępu Rolniczego“* w Bytomiu (Beuthen O. Schlesien). (3089-2-3)

Roczniki „Postępu Rolniczego“ z roku 1877 są w znacznym zapasie; za cenę zniżoną 3 złr. przesyłamy franco.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 1952. (3094-2-3)

Celem zabezpieczenia dostawy 10,577 metrów sześciennych szutru na konserwacyę drogi krajowej z Tarnowa do Szczucina na rok 1878 potrzebnego, odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej Tarnowskiej publiczna licytacya w dniu 4 stycznia 1878 r. o godz. 10 rano za pisemnemi ofertami. Oferty mogą być składane na lat trzy lub na rok jeden.

Ktoby chciał wziąść udział w tem przedsiębiorstwie, może powziąść o bliższych warunkach szczegółową wiadomość w kancelaryi Rady powiatowej.

Tarnów dnia 19go grudnia 1877 r.

Vice-Prezes:
Dr. Józef Stojałowski.

Człowiek w średnim wieku, rzetelny, który może w wielkim majątku zastąpić właściciela, poszukuje miejsca od 1 stycznia 1878 r. — Adres: *E. M. K.* poste rest. Chrzanów. (3126-2-2)

Ludwik Smolarski

obrońca w sprawach karnych,

mieszka w Krakowie przy ulicy Batorego pod Nr. 93. (3124-2-3)

Ceny fabryczne.

Już niepotrzeba froterów!

Jedynie za najlepszą uznaną **V. Wischina**

PASTĘ

kauczukowo-woskową **do zapuszczania posadzek** tak trwałością jakoteż pięknym połyskiem wszelkie inne tego rodzaju pasty przewyższającą — sprzedaje po cenach fabrycznych handel pod firmą

Andrzej Schultz w Krakowie.

Zamiejscowe obstalunki bezzwłocznie uskutecznione będą. (3024 5-8)

Już niepotrzeba froterów!

Ceny fabryczne.

Do sprzedania **dwa psy gończe, dobrej rasy, biorące dzika.** Bliższa wiadomość każdego czasu w Hotelu „pod Białym Orłem“ Nr. 11 przy ulicy Floryańskiej. (3121-2-2)

Mieszkanie

na I. piętrze, składające się z 4ch pokoi, kuchni, przedpokoju, drwalni, piwnicy i strychu, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1878 na Groblach pod L. 22. Wiadomość u właścicielki na miejscu. (3123 3-3)

☛ Bardzo ważne przy nadchodzących świętach. ☚

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, jedynie pewne w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo są o 50% silniejsze od wszelkich innych, **przychodzą codzień świeże do Krakowa wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku.** Tenże handel poleca również świeży transport doskonałej **herbaty chińskiej** od 2 do 5 złr. za funt — i oprócz wszelkich świeżych towarów kolonialnych także **śliwki** i **powidła** prawdziwe tureckie i wyborowe **ogórki kiszone.** Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2918 8-)

Dra Pattisona

Wata gośćcowa

wylecza natychmiast i koi szybko **gościec i reumatyzmy** wszelkiego rodzaju, jakoto: cierpienia twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, ręki i kolana, szarpanie w stawach, bóle grzbietu i bioder.

W paczkach po 70 c., w półpaczkach po 40 c. do nabycia u *E. Stockmara*, aptekarza w Krakowie. (2194-7-8)

Nakładem **Juliusza Wildta** w **Krakowie** wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbiór najużywańszych kolęd tudzież pieśni adwent., postnych i wielkanocnych

z towarzyszeniem fortepianu lub organu ułożony przez **Winc. Richlinga,** dyrektora muzyki i organistę Katedry krak.

Treść: PIEŚNI ADWENTOWE. Nr. 1. Zdrowaś bądź Marya, 2. Gwiazdo morza. — PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE. 3. Salve Jezu p. Mozarta, 4. Anielski chór, 5. Pasterze mili, 6. Wśród nocnej ciszy, 7. Lulajże Jezuniu, 8. W żłobie leży, 9. Bóg się rodzi, 10. Anioł pasterzom mówił, 11. Dnia jednego o północy, 12. Kiedy Król Heród, 13. My też pastuszkowie, 14. Mesyasz przyszedł na świat, 15. Pójdźmy wszyscy do stajenki, 16. Gdy się Chrystus rodzi. — PIEŚNI POSTNE. 17. Pobudka do rozmyślania męki Pańskiej, 18. Krzyżu Święty, 19. Żal duszę ściska. — PIEŚNI WIELKANOCNE. 20. Wesoły nam dzień dziś nastał, 21. Chrystus Pan zmartwychwstał, 22. Przez Twoje święte zmartwychwstanie. — **Cena 80 centów.**

Czyniąc zadosyć prawie ogólnym życzeniom, zamierzyłem wydać Zbiór tych pieśni, a jeden zeszyt tego Zbioru właśnie wyszedł. Spodziewam się, że tak u osób prywatnych, jak i w zgromadzeniach zakonnych, tak w salonie jak i na chórze kościelnym, tak w mieście jak i na wsi — wszędzie okaże się ten Zbiorek przydatnym i pożytecznym i że zamiast często rażących, fałszywych melodyj, będzie można usłyszeć pełne wdzięku i harmonii śpiewy i muzykę. Dobre przyjęcie tego zeszytu zachęci mię niewątpliwie do wydania dalszych. **Juliusz Wildt.**

☛ Zamówienia wprost u mnie za przekazem pocztowym, posyłam natychmiast franco.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na

6½% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

(2510-56-) **Dyrekcya.**

☛ Zur gefälligen Beachtung für Damen. ☚

Die ersten Nummern des neuen Jahrgangs 1878 sind aus Berlin bereits eingetroffen und in allen Buchhandlungen als Probe zu haben:

Der BAZAR

Illustrirte Damen- und Moden-Zeitung. — Prämiirt Weltausstellung 1876.

24. Jahrgang. Preis vierteljährlich M. 2·50 (in Oesterreich nach Kurs).

Alle 14 Tage erscheint eine Doppel-Nummer (3—4 Bogen stark) in grösstem Folio-Format. (3086-1 2)

Abonnements werden von allen Buchhandlungen und Post-Anstalten jederzeit entgegengenommen.

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., *x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Aleziewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE (x) Franc. Ruczek apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa, (x†) Rom. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nablig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE (x) Jan Mezerski apt. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński, (x†) L. Chodacki apt. — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann.

SYROP PAGLIANO,

wprost z Florencyi sprowadzony, z powodu swego krew czyszczącego skutku ogólnie znany.

1 flakon 1 złr.; 1 szkrzyneczka z 12 flakonami przesyła się opłatnie za nadesłaniem 10 złr. przekazem pocztowym.

A. MOLL, c. k. nadworny dostawca w **Wiedniu,** Tuchlauben Nr. 9.

(2509-28-)

1878 CIĄGNIENIE JUŻ **dnia 2go stycznia!** 1878

PROMESY

na

losy kredytowe | losy m. Wiednia

Tylko złr. 4¼ i stempel. | Tylko 2½ złr. i stempel.

Oba razem tylko złr. 6½ i stempel.

Główna wygrana **złr. 400,000** Główna wygrana

Wszelkie rodzaje krajowych i zagranicznych **losów,** złotych i srebrnych najnowszego bicia **monet**

poleca na

podarki gwiazdkowe i noworoczne

Wechslergeschäft

der Administration des **MERCUR** Wien, Wolzeille Nr. 13.

Ch. Cohn. (3042-5-8)

Wyszła z druku:

Pamiątka pielgrzymki polskiej do Rzymu

w maju 1877, z powodu 50 letniego jubileuszu Ojca św. Piusa IX, napisał ks. O. Hołyński. Lwów 1877, stron 253. Cena **40 c.** (w Prusach 1 marka). Przy zamówieniach nad 10 egz. za gotówkę, przesyłka franco.

Spis rzeczy: Przedmowa. Myśl urządzenia pielgrzymki polskiej do Rzymu. Komitet pielgrzymki. Adres do Ojca św. Przygotowania. Do Rzymu! Dzień 22 i 23 maja. Odjazd ze Lwowa i z Krakowa. W kraju po odjeździe. Pobyt w Wiedniu. Z Wiednia do Tryestu. W Tryeście. W Wenecyi. Z Wenecyi do Padwy i Loretu. W Lorecie. Z Loretu do Assyżu. Przybycie do Rzymu. Program. U J. Em. ks. Kard. Ledóchowskiego. Obchody jubileuszowe bazylik i zwiedzanie pamiątek. Dary dla Ojca św. Przed audyencyą. Nabożeństwo polskie w Rzymie. Posłuchanie u Ojca św. Pielgrzymi u S. Maria Maggiore i u księży Passyonistów. Pożegnanie z ks. Prymasem. Odjazd z Rzymu, powrót do domu. Głosy publiczne o naszej pielgrzymce. Zakończenie. Spis uczestników pielgrzymki z Galicyi i z Krakowa, z Wielkopolski i Górnego Szlązka. Wiersz Zygm. Krasińskiego na wstąpienie na tron Piusa IX r. 1846.

W **PAMIĄTCE** pomieszczone są wszystkie adresy i mowy, z nią styczność mające. Nabyć można we Lwowie u wydawcy, plac kapituły l. 7, i w księgarniach miejscowych, w Krakowie zaś w księgarniach pp. Krzyżanowskiego, Gebetnera i spółki, tudzież Dra Miłkowskiego. (2977-2 3)

Łaskawéj pamięci!

Polecam P. T. Szanow. Publiczności, iż przyjmuję zamówienia na nowy gustowny

Karawan i Dorożki.

Dla dorosłych 4 złr. — dla dzieci 2 złr. Nieposyłam faktorów po domach do ugody, dlatego wynajmuję taniéj jedynie pod L. 50 przy ulicy Smoleńsk w Krakowie.

(2392-16-20) **Jan Pękalski.**

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 23.** (2507-49-)

KUTRZEBA i MURCZYŃSKI

handel papieru i materyałów piśmiennych **w Krakowie**

polecają wielki wybór świeżo sprowadzonych

Akwareli angielskich n. p. Widoki z nad Nilu, Paryża, Wenecyi itp.

Obrazy olejne na płótnie do ołtarzy i chorągwi, oraz stacye ręcznej roboty.

Farby olejne, pędzle, płótna malarskie, oleje i wszelkie przybory dla pp. malarzy i artystów.

Listwy na ramy złocone, rzeźbione, i dębowe, oraz Ramy gotowe różnego wyrobu i kształtu sprzedajemy najtaniej.

Szkła do ram dajemy tylko czeskie białe.

Zwracamy uwagę, że Obraz druk olejny

Unici podlascy

sprzedajemy w ramach ozdobnych za 22 złr.

100 sztuk kart wizytowych 50 ct.

Stare obrazy (antyki) dobrego pędzla przyjmujemy na sprzedaż. (2958-6-12)

We fabryce miodu **Kazimierza Robackiego**

przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 271 w Krakowie,

można dostać wyborowego miodu stołowego na litry; jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Maliniaku, Dereniaku, po bardzo umiarkowanéj cenie. Biorącym więcéj naraz, opuszcza się 10% od cen stałych. (2755-8-20)

Soeben erschien 6. sehr verm. Aufl.: Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis 2 fl. Auch zu haben in der Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von **Med. Dr. Bisenz,** Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzens-Ring 22. Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich behandelt u. werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum emer. Universitäts-Professor a. d. ausgezeichnet. (2839-14-)

Najpewniejszym środkiem przeciw

gośćcowi i reumatyzmowi

jest wynaleziony przez **Henryka Blocha w Chebie (Eger)**

Spirytus gośćcowy

przez który po 24-godzinnem użyciu wcieraniu zbolałych miejsc *gościec i reumatyzm zupełnie usunięte* zostaną.

Wyborny ten środek potwierdzonym został 18 kwietnia 1877 r. znakiem ochronnym wydanym przez Izbę handlowo-przemysłową w Chebie.

Cena flaszki 1 złr., za nadesłaniem gotówki pocztą lub za zaliczką *1 złr. 6 centów.* **Odprzedającym 20% zniżki.**

Składy urządzone będą we wszystkich większych miastach. Wykazać się mogę świadectwami i uznaniami o wybornym tym środku leczniczym już przeszło 4000 bardzo poważnych osób.

Zamówienia wykonywam natychmiast sumiennie odwrotną pocztą. (2889-2-3)

Henryk Bloch w Chebie (Eger) w Czechach.

Biuro umieszczeń **nauczycielek, nauczycieli i bon,**

Heleny Nowoleckiéj w Krakowie

ulica Gołębia wyższa Nr. 168.

Powyższa firma mając bardzo liczne stosunki, w kraju i zagranicą mianowicie z pierwszorzędnemi zakładami naukowemi, z których wychodzą wysoko uzdolnione nauczycielki, pośredniczą w wyborze tychże, jest w możności uczynić zadosyć wszelkim w tym względzie zleceniom, które załatwia zarówno przez korespondencyą, jak i osobistem się porozumieniem. (2959-4-12)

Helena Nowolecka

Szanowny p. **Ludwik Czerski w Krakowie** zechce mi podać ulicę i numer domu swego mieszkania. (3122-2-2)

X. W. Towarnicki w Cerekwi.

Agencya dla Rolników

STANISŁ. MIKUCKIEGO

w Krakowie, Rynek Nr. 28,

poleca

Wagi decymalne, (2774-8-)
„Extinctory“ (przyrząd do gaszenia ognia),
Tłuszcz płynny z kości do smarow. panewek,
Smarowidło palmowe na osie,
Proszek Korneuburski dla bydła,
Sita wydzielające kaniankę z koniczyny,
Worki konopne bez szwu,
Sikawki ręczne ogrodowe,
Latarnie gospodarskie.
Wyrabia **wizę paszportową i legalizacye.**

Agronom i leśniczy

w sile wieku, posiadający gruntowne znajomości teorytycznego i praktycznego **gospodarstwa i leśnictwa,** a przytem kilkonasto-letnią praktykę, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1go stycznia lub kwietnia 1878 roku.

Adres: *W. J.* ulica Franciszkańska Nr. 166 w Krakowie. (3114-2-3)

Ważne!

Zniżone ceny **nafty** w sklepie przy ul. Garbarskiej L. 73, Piasek.

Dostać można najlepszej nafty salonowej Nr. I. białej, niecuchnącej i jasno się palącej, pełnej miary litr po 22 cnt.; nieco żółtawej nafty także dobrej Nr. II. litr po 21 cnt.

Wszelkiego gatunku cylindry do lamp o 1 cnt. taniej nad zwykłą cenę.

Mając sklep nie wytworny, a towar w najlepszym gatunku, starać się będę Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić. (3106-4-5)

F. Tadus.

Syrup biały piersiowy

Dra Walthera w Dreznie

najlepszy środek na długotrwały kaszel, zaflegmnienie, duszność, plucie krwią, koklusz, chrypkę, szczególniej po szkarlatynie i odrze, po użyciu kilku łyżek natychmiast ulgę sprawia.

Jedynie prawdziwy w aptece p. **Stockmara w Krakowie.**

Cała flaszka 2 złr., pół flaszki 1 złr. (2891-6-10)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue St. Quentin 24. Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Z. Ruckera, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2543-85-)

Przeciw cierpieniom płuc i suchotom

zachwala i poleca jako najskuteczniejsze środki więcéj niż 5000 lekarzy i mnóstwo wyzdrowionych pacyentów od 30 lat świetnie uznane wyroby słodowe c. k. nadwornego dostawcy **Jana Hoffa w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8,** piwo zdrowia z wyciągu słodowego, czokoladę słodową i cukierki słodowe. Lekarskie zdanie: **Środkiem szczególniejszéj wartości do uleczenia chorób piersiowych wszelkiego rodzaju i suchotom jest Hoffa wyciąg słodowy. Wyleczyłem nim 22 letnią córkę moją cierpiącą na owrzodzenie płuc. Ciągłe używanie wyciągu słodowego wraz z czokoladą słodową i piersiowemi cukierkami słodowemi zmniejszyło widocznie chorobliwe zjawiska i uskuteczniło zupełne wyleczenie. Dr. Sporer, c. k. radca gubernialny w Abbazia. Dopisek. Nauen 14 lutego 1877. Na przepisanie mojego lekarza domowego proszę dla pewnéj osoby przychodzącéj do zdrowia o nadesłanie 2 funtów czokolady słodowéj i 1 funta cukierków słodowych. Itomer, c. k. telegrafista.** (2475-12-12)

(Prawdziwe cukierki słodowe Hoffa są w niebieskim papierze.)

Składy w KRAKOWIE, u W. Redyka, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego, Jana Janigi, Wilh. Fenza i C. W. Kohlera; w DROHOBYCZU u L. Dobrzynieckiego aptek.; w RZESZOWIE u J. Scheittera i Spół.; w STANISŁAWOWIE u Ferdynanda Stechera; w TARNOWIE u W. Müldnera i Spół.